10 str. Piątek, 23 lutego 1934 26 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: [illegible], 747. Telefon nocny: 747. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 43

Pół miljona Belgów

przedefilowało przed trumną swego króla

Bruksela, 22. 2. (Pat). Od 48 godzin w dzień i w nocy defilują przed pałacem królewskim, gdzie złożone są zwłoki króla Alberta, mieszkańcy Belgji. Do środy rana w księdze obecności zanotowano **310.000 podpisów.** Ponieważ nie wszyscy jednak podpisują się w księdze, można przypuszczać, **że zgórą pół miljona osób przeszło przed trumną króla.** Tłum, oczekujący przed pałacem tworzy kolejkę długości przeszło 2 km.

Wczoraj ze wszystkich miast Belgji **przyjechali do Brukseli dygnitarze,** którzy wezmą udział w dzisiejszym pogrzebie. Zjazd tych, którzy wezmą udział w pogrzebie jest **tak wielki, że po mieście jest wprost trudno chodzić.** Wszystkie hotele są przepełnione. Znaczna część przyjezdnych musi nocować **pod gołem niebem.**

Królowie, książęta, ministrowie i generałowie

w orszaku żałobnym króla Belgów

Bruksela, 22. 2. (Pat). Została już ułożona definitywna **lista delegatów zagranicznych, którzy wezmą udział w pogrzebie króla Alberta.** I tak m. in. na czele delegacji francuskiej stoi prezydent **Lebrun,** premjer **Doumergue,** minister **Barthou** i marszałek **Petain;** na czele delegacji angielskiej książę **Walji** oraz feldmarszałek **lord Allenby;** na czele delegacji włoskiej następca tronu książę **Humberto,** oraz generał **Gloria;** na czele delegacji afgańskiej szach **Walli Khan,** na czele delegacji niemieckiej dawny minister niemiecki w Brukseli **Keller,** który przybywa w charakterze ambasadora nadzwyczajnego; na czele delegacji rumuńskiej **książę Mikołaj,** brat króla Karola oraz minister **Angelesco;** na czele delegacji szwedzkiej stoi następca tronu książę **Gustaw Adolf** i książę **Karol;** na czele delegacji Luksemburgu **książę małżonek i premjer Bech;** na czele delegacji polskiej **generał Daniel Konarzewski,** w charakterze ambasadora nadzwyczajn.; na czele delegacji bułgarskiej **król Borys i książę Cyryl,** na czele delegacji duńskiej następca tronu **książę Axel.**

Mistrz Paderewski weźmie udział w pogrzebie króla bohatera

Bruksela, 22. 2. (Pat). Z Paryża donoszą, iż **do Brukseli przyjeżdża Ignacy Paderewski** celem wzięcia udziału w pogrzebie króla Alberta.

Armja francuska na pogrzebie króla Alberta

Paryż, 22. 2. (Pat). Na pogrzebie króla Alberta armja francuska reprezentowana będzie przez kompanję 16 batalionu strzelców pieszych ze sztandarem. Bataljon ten przedstawiony był **przez Marszałka Joffre'a królowi Albertowi 20 października 1914 r.** w Furnes, gdzie król miał swą kwaterę główną. Dalej weźmie udział **oddział strzelców morskich,** którzy wsławili się **w walkach** nad Iserą, oraz **oddział lotników.**

Pomnik pod Marches des Dames

Bruksela, 22. 2. (Pat). Następca tronu włoskiego książę **Umberto,** który przybył do Brukseli dziś rano, przejeżdżając koło Namur prosił o zatrzymanie pociągu i wyszedłszy, **udał się do Marches des Dames, gdzie zginął król Albert.** Książę Umberto zwiedził okolice, w których poraz ostatni dokonał wspinania się król Albert. Klub alpinistów belgijskich postanowił w miejscu, gdzie zginął król wznieść **pomnik.**

Na Jasnej Górze

Częstochowa 22 2 (PAT). Wczoraj w wielkim kościele na **Jasnej Górze odbyło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy króla Alberta I.** Nabożeństwo celebrował generał OO. Paulinów O. Pius Przeździecki, w asyście licznego duchowieństwa. W czasie nabożeństwa na organach odegrano państwowy hymn belgijski.

Msza św. w Kościeliskach

za duszę króla Alberta

Warszawa 22 2 (PAT). W dniu pogrzebu Jego król. mości Alberta I króla Belgów z polecenia p. Prezydenta Rzplitej na czasowej Jego rezydencji w Zakopanem sztandar Prezydenta Rzplitej zostanie na znak żałoby opuszczony do połowy masztu. Tegoż dnia p. Prezydent Rzplitej uda się do kościoła parafjalnego w Kościeliskach, gdzie na Jego żądanie ks. kanonik Humpola odprawi mszę św. za spokój duszy zmarłego monarchy.

Na Sycylji lub w Egipcie

spędzi Marszałek Piłsudski dzień swych imienin

(o) **Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.).** Jak donoszą dzienniki popołudniowe, w sferach dyplomatycznych omawiana jest sprawa **wyjazdu zagranicę Marszałka Piłsudskiego.** Jeśli sądzić można z tych rozmów **Marszałek Piłsudski w pierwszych dniach marca wyjedzie na kilkunastodniowy pobyt na Sycylję względnie do Egiptu.**

Rauschning ustępuje

Kto zostanie prezydentem W. M. Gdańska?

Według obiegających pogłosek **stanowisko prezydenta senatu Rauschninga jest poważnie zachwiane.** Od kilku dni nie jest on wzywany do współpracy przez decydujące czynniki stronnictwa socjalistyczno-narodowego. Daje to wiele do myślenia.

Sądzą ogólnie, że w **najbliższym czasie na terenie Gdańska znajdzie zastosowanie głośne powiedzenie Foerstera,** który nota bene kandyduje na stanowisko prezydenta senatu W. Miasta: **„Jeśli kto nie cieszy się zaufaniem narodu, to pójdzie do djabła!".**

Oczywiście klucz sytuacji leży w ręku Hitlera.

Marszałek Piłsudski

przyjął protektorat nad kongresem W. F. kobiet

Warszawa, 22. 2. (Pat). Jak się dowiadujemy, p. **Marszałek Piłsudski przyjął łaskawie protektorat nad drugim kongresem dla spraw kultury fizycznej kobiet,** który odbędzie się w końcu kwietnia br. w Warszawie. Jak wiadomo, pierwszy kongres, poświęcony sprawie wychowania fizycznego kobiet odbył się również w stolicy w r. 1928, a protektorat nad nim objął również p. Marszałek Piłsudski.

Ratyfikacja paktu polsko-niemieckiego

nastąpi w bieżącym tygodniu

(o) **Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.).** Według obiegających pogłosek, **ratyfikacja paktu zawartego między Polską a Niemcami,** której dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej, **nastąpić ma w końcu bieżącego tygodnia.**

Zmiana na stanowisku dyrektora departamentu ceł

(o) **Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.).** W najbliższych dniach dyrektor departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu p. **Wacław Faberkiewicz** opuszcza swe stanowisko i przechodzi do Urzędu Statystycznego. Nazwisko następcy dyrektora Faberkiewicza nie jest jeszcze znane.

Ambasador Patek

u matki prezydenta Roosevelta

Nowy Jork, 22. II. (PAT.) Matka prezydenta Stanów Zjedn. James Roosevelt podejmowała w Nowym Jorku w swojem prywatnem mieszkaniu śniadaniem ambasadora Rzplitej Polskiej Stanisława Patka. W śniadaniu wzięła również udział bliższa i dalsza rodzina prezydenta Roosevelta. Ambasadorowi towarzyszył konsul generalny Marchlewski.

Kto grozi Austrji?

Eden pokrzyżował plany niemieckie

Niemcy nie chcą odpowiadać za ultimatum Habichta

Wiedeń 22 2 (PAT). O 8-dniowem ultimatum Habichta, skierowanem pod adresem rządu austrjackiego, pisze półoficjalna „Politische Korrespondenz" co następuje:

„Habicht został wyznaczony przez kanclerza Hitlera oficjalnym mandatarjuszem do spraw austrjackich. **Za ultimatum więc, które upływa w środę 28 bm. o godz. 12 w południe, odpowiedzialny jest rząd niemiecki.** Habicht mówi tajemniczo o spełnieniu jakichś warunków, które jednak rządowi austrjackiemu nie są zupełnie znane. Tego rodzaju ważne doniesienia przesyłane są zazwyczaj drogą dyplomatyczną, a nie przez radjo, **Habicht dezawuuje niemiecki urząd spraw zagranicznych, który w odpowiedzi na notę austrjacką wyraźnie oświadczył, że odczyty o Austrji, wygłaszane w radjo, przeznaczone są tylko dla słuchaczy nie**mieckich. Tym razem jednak Habicht zwrócił się nietylko do słuchaczy austrjackich, lecz **nawet do rządu austrjackiego.** Oświadczenie jego musi być traktowane tak jak się traktuje urzędowe i wiążące oświadczenia rządów zagranicznych. Z drugiej jednak strony fakt, iż mowy Habichta nie ogłosiło żadne pismo niemieckie, wymaga dalszego wyjaśnienia.

Według „Reichspost", **Habicht potwierdził swoją mową, iż akty teroru, popełniane w Austrji przez narodowych socjalistów, nakazywane są przez odpowiedzialne czynniki Rzeszy Niemieckiej.**

Berlin 22 2 (PAT). Sensacyjne przemówienie Habichta w radjostacji monachijskiej nie **zostało opublikowane w prasie berlińskiej.** — Wystąpienie to uważano było tu ogólnie za swego rodzaju ultimatum pod adresem rządu Dollfussa.

Oczekiwano że prasa niemiecka, ogłaszając tekst przemówienia Habichta, opatrzy je, jak to zwykle czyni, inspirowanemi komentarzami, podkreślając zasadnicze momenty tego niezwykłego i nieoczekiwanego wystąpienia. Zupełne przemilczenie dało podstawę do domysłów, że miarodajne czynniki założyły w ostatniej chwili protest przeciwko wystąpieniu **Habichta, jako wyłamującemu się z ram jednolitego kierownictwa polityki narodowych socjalistów w stosunku do Austrji.**

Sędzia z odciętą głową

Straszne rzeczy dzieją się we Francji

Paryż, 22. 2. (Pat). Wczoraj na torze kolejowym w Dijon znaleziono **zwłoki mężczyzny z odciętą głową.** Jak się później okazało, były to **zwłoki radcy apelacyjnego trybunału paryskiego Alberta Princea,** który w okresie plebiscytu na G. Śląsku w r. 1920 piastował stanowisko prokuratora generalnego.

Dochodzenie wykazało, że Prince padł ofiarą zbrodni. Zbrodniarze użyli fortelu, wysyłając do Prince'a depeszę, wzywającą go do przybycia do Dijon do chorej ciężko matki. **W pociągu Prince'a skrępowano, następnie zamordowano,** poczem dla upozorowania wypadku, **zwłoki wyrzucono na tor kolejowy.**

Zbrodnia wywołała w Paryżu **wielkie wrażenie.** Sędzia Prince cieszył się wielkiem uznaniem w kołach sądowych.

Prasa donosi, **że sędzia Prince miał w dniu dzisiejszym złożyć ważne zeznanie w sprawie nieprzekazania raportu komisarza Pachota, dotyczącego afery Stawiskiego. Zeznania te zdaniem dzienników miały obciążyć odpowiedzialnością pewnych urzędników.**

Ku lepszej konjunkturze

Objawy poprawy gospodarczej w Polsce

Ludźmi, którzy w Polsce mają — wedle własnego pojęcia — „najsłuszniejsze powody“ do niezadowolenia są przedewszystkiem wszelkiego rodzaju czarnowidze. Chodzą tacy od czterech lat po Polsce i z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, ba, — z dnia na dzień niemal, przepowiadają klęski i katastrofy, ubarwiając swoje opowiadania wymownemi przykładami, jak to np. sąsiad Jan przez politykę gospodarczą rządu z majątku „z torbami wyszedł“, przyjaciel — doktór „ostatnie spodnie na podatki sprzedał“, a współlokator kupiec „z głodu kona“ i tylko patrzeć, kiedy ducha wyzionie. W pierwszym roku przesilenia mówił taki czarnowidz: — „jak tak dalej pójdzie, do przyszłych świąt nie doczekamy“. W następnym roku twierdził, że „ani chybi, za parę miesięcy djabli nas wezmą“, — po paru zaś miesiącach, siedząc przy niezłej kolacji, biadał jeszcze, że „lepiej się powiesić, bo przyszłego roku napewno nie dożyjemy“.

Tymczasem przeszedł nietylko pierwszy, ale drugi, trzeci i czwarty rok kryzysowy i jakoś nietylko Polski, jako państwa „djabli nie wzięli“, ale przeciwnie: po klęskach i zmaganiach tego okresu zaczyna ono już powoli rozprostowywać grzbiet i postępować naprzód. Czarnowidze mają z tej racji słuszny powód do rozgoryczenia, nie dają jednak za wygraną i po kątach roznoszą jeszcze zarazę pesymizmu i niewiary we własne siły.

Gdy się im mówi, że fakty i cyfry ostatnich paru miesięcy bynajmniej nie potwierdzają ani ich pesymistycznej „oceny“ sytuacji, ani złowieszczych „przewidywań“, mają zawsze w odpowiedzi jakiegoś Pawła, który właśnie w tych dniach zbankrutował i „poszedł z torbami“, albo Gawła, który „ostatnie spodnie zastawił“. — „Gdzie może być poprawa, — twierdzą, — skoro urzędnikom znów pensje obcięto, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy wzrosła?“ itd. itd. W uporze, w jakim ci wróżbici zła trwają, oddalając od siebie wszelkie rzeczowe wyjaśnienia i argumenty, przypominają owego pustelnika z przytoczonej niedawno w Sejmie przez ministra skarbu anegdoty historycznej, który uparcie twierdził, że „smok pożarł słońce“.

Taki czarnowidz, za którym zwykle ukrywa się pospolity demagog opozycyjny i mąciwoda, nigdy nie pojmie, że wprawdzie ktoś tam „załamał się“ i zlikwidował warsztat pracy, ale zato inny, a może paru innych, otworzyło nowe warsztaty; że wprawdzie np. przemysł węglowy przeżywa w dalszym ciągu ostry kryzys i zmniejszył produkcję, ale zato przemysł włókienniczy, odzieżowy, hutniczy, drzewny i wiele innych wytwórczość swą w ostatnich miesiącach, i w porównaniu z przed rokiem, zwiększyły i zwiększają, poprawa zaś sytuacji w tych ostatnich musi prędzej czy później pociągnąć za sobą również wzrost wydobycia węgla i poprawę położenia innych przemysłów surowcowych.

Wbrew jednak wszystkim biadaniom i jękom czarnowidzów stwierdzić już dziś można z całą pewnością, że **w polskiej sytuacji gospodarczej od szeregu miesięcy nastąpiła poprawa**, i to poprawa taka, która przyszła **jako rezultat konsekwentnych wysiłków w tym kierunku i ogólnego polepszenia się politycznych i ekonomicznych stosunków w świecie.** Nikt nie twierdzi oczywiście, że jest już „dobrze“, — ale poprawa jest. Wyraz temu dają nietylko obserwacje życiowe, ale i liczne szeregi cyfr opracowywanych w sposób naukowy. Warto, aby pp. czarnowidze przeczytali sobie uważnie choćby ostatni zeszyt „Konjunktury Gospodarczej“, organu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który w sposób naukowy, sumienny i całkowicie bezstronny bada systematycznie rozwój sytuacji gospodarczej w Polsce. Czytamy tam m. in. takie uwagi:

...„W ostatnim kwartale 1933 r. fala w z r o s t u p r o d u k c j i i o b r o t ó w objęła również i Polskę, przyczem wzrost ten nie był wywołany akcją interwencyjną, która to akcja miała jedynie znaczenie łagodzące“...

...„Najbardziej charakterystyczną cechą sytuacji w Polsce jest stosunkowo silny w z r o s t z a m ó w i e ń i n w e s t y c y j n y c h, co oznacza, że w produkcji są już czynione inwestycje, narazie renowacyjne“...

...„W z r o s t k u r s ó w n a g i e ł d z i e p a p i e r ó w w a r t o ś c i o w y c h oznacza obniżenie stopy procentowej na rynku kredytu długoterminowego, co posiada doniosłe znaczenie dla rozpoczęcia fazy p o p r a w y konjunktury“...

...„Wzrosła silnie w y p ł a c a l n o ś ć w o b r o t a c h k r e d y t o w y c h, w szczególności w h a n d l u, co świadczy o większych obrotach handlowych oraz postępowaniu o d b u d o w y k a p i t a ł ó w p ł y n n y c h“...

...„Liczba r o b o t n i k ó w, którzy znaleźli zajęcie w większym przemyśle, w z r o s ł a w porównaniu z końcem 1932 r. o około 30 tysięcy, oprócz wzrostu o czterdzieści tysięcy robotników zatrudnionych przy robotach publicznych“... itd.

Procesy poprawy gospodarczej — stwierdza dalej Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych, — nie zostały w zasadzie powstrzymane nawet przez okres zimy. Rozmiary produkcji w grudniu 1933 r. były przeszło o 10 proc. większe, niż przeciętne w 1932 r., a o 20 proc. większe, niż w grudniu 1932 r.

Tak wygląda obraz naszej sytuacji gospodarczej, ujęty **objektywnie t. j. rzeczowo.** Oczywiście — **w subjektywnej** t. j. osobistej „ocenie“ biadającego stale Pawła czy Gawła będzie on wyglądał inaczej. Chodzi jednak o to, czy w ocenie zjawisk i sytuacji gospodarczej kierować się będziemy przesłankami objektywnemi, biorąc pod uwagę możliwie jaknajwiększą liczbę elementów **całego** gospodarstwa narodowego, — czy też będziemy się powodować **pojedyńczemi** wypadkami z sąsiedztwa i biadaniami płatników podatkowych, od których to biadań i narzekań, niestety, nie byliśmy wolni nawet w czasach największej pomyślności. Gdyby sytuacja miała wyglądać istotnie tak „źle“, jak przedstawiają ją opozycyjni wróżbici, wówczas ministrowie resortów gospodarczych już dawno powinniby zamknąć swe urzędy na kłódkę, a urzędnicy urzędów skarbowych, wymierzający podatki, wzruszeni do łez historjami o „zastawionych spodniach“, winniby przerwać swe czynności i rozdać swe chude „przeszeregowane“ pensje między głodujących ziemian i fabrykantów.

Tak jednak napewno **nie będzie.** Minister w poczuciu odpowiedzialności za całość państwa pełnić będzie swój urząd, a urzędnik skarbowy — ściągać podatki, w pełnem przekonaniu, że **wysiłki polityki gospodarczej i skarbowo-finansowej państwa nie idą na marne.** Choć są one czasami przykre dla obywateli, narzekających na nadmierne ciężary, to jednak w rezultacie dają one **dobre wyniki,** widoczne w postaci kiełkujących, a miejscami rozwiniętych już **oznak ogólnej poprawy.**

Tę poprawę czuje już niezawodny instynkt mas bezrobotnych, które — w przewidywaniu otwierających się możliwości zatrudnienia — licznie wciągają się z powrotem na listy urzędów pośrednictwa pracy. Zjawisko to, będące dla czarnowidzów rzekomą oznaką „pogorszenia się“ sytuacji gospodarczej, stanowi wymowny wyraz rozpoczętego już okresu **lepszej konjunktury.**

Min. Goering walczy jeszcze z Dymitrowem

Niemcy chcą mieć potężne lotnictwo

„Daily Mail“ ogłasza obszerny wywiad **z min. Goeringiem na temat niemieckich żądań w zakresie lotnictwa wojskowego.** W wywiadzie tym Goering oświadczył, m. in.:

„Niemcy muszą mieć dla celów obrony wojska lotnicze. Posiadając wspólne granice z **Francją, Belgją, Polską i Czechosłowacją,** Niemcy muszą posiadać od 30 do 40 procent **ogólnej siły lotniczej tych czterech państw, wziętych razem.** Jest to najskromniejsza liczba wojsk lotniczych, która będzie w stanie zabezpieczyć bezpieczeństwo narodowi niemieckiemu.

W dalszym ciągu swego wywiadu min. Goering wypowiada krytyczne uwagi pod adresem Ligi Narodów, którą nazywa **„Ligą zwycięzców przeciwko zwyciężonym i unją dla zatrzymania łupów pokoju“.**

Pragnąłbym — mówił dalej min. Goering — aby **wszyscy mężowie stanu w Europie byli b. żołnierzami z frontu.** Pakt pokoju, zawarty ostatnio z Polską, stał się możliwy tylko dla tego, że **przywódcy z obu stron znają wojnę z własnego doświadczenia i chcą zaoszczędzić swoim krajom tej grozy“.**

Na zapytanie w sprawie Dymitrowa Goering oświadczył:

„Dymitrow może nie podpalił Reichstagu, ale czynił, co mógł, aby wzniecić pożar w narodzie niemieckim. Był on najbardziej czynnym agentem bolszewickim w Niemczech. Oświadczyłem mu w sądzie, że **zasłużył na szubienicę,** choćby tylko za swoją zbrodniczą działalność w Niemczech przed podpaleniem Reichstagu i **takie jest nadal moje prywatne zdanie.** Gdyby jego strona wygrała, to **powiesiliby nas bez pardonu.** Nie widzę powodu, dlaczego ja mam być bardziej pobłażliwy. **Obecnie siedzi bezpiecznie pod kluczem,** gdzie przynajmniej narazie pozostanie. To jest **najlepsze miejsce dla niego.** Taki człowiek jest zbyt niebezpieczny, aby go puścić pomiędzy społeczeństwa“.

Pacyfista niemiecki

za przyznaniem Marszałkowi Piłsudskiemu nagrody Nobla

Pacyfista niemiecki **Alfred Falk** opublikował w pismach „Elsaesser Bote“ (Strasburg) i „Die Chronik“ (Saarbruecken) artykuł p. t. **„Trwałość polskiej polityki zagranicznej“,** Autor nawiązuje do polsko-**niemieckiego paktu o nieagresji,** w którym widzi wielki sukces konsekwentnej i szczerze pokojowej polityki polskiej. Zbliżenie polsko-niemieckie — to — zdaniem jego — nowy dowód, że **„Polska z najgłębszego, wewnętrznego przekonania pragnie pokoju i dąży do niego“.** Dlatego też Falk z radością wita **wysunięcie kandydatury Marszałka** Piłsudskiego **„genjalnego twórcy nowoczesnej Polski i jej pierwszego męża stanu“ do pokojowej nagrody Nobla.**

Tylko wspólna nienawiść

łączy Heimwehrę z hitleryzmem

Paryski **„Journal“ ogłasza wywiad z ks. Starhembergiem,** przywódcą austrjackiej Heimwehry. Ks. Starhemberg oświadczył, że **nie zamierza ukrywać swoich sympatyj dla hitlerowskiego faszyzmu.** Ruch Heimwehry zbliża się w niektórych punktach do ruchu hitlerowskiego, a zwłaszcza we **wspólnej nienawiści** nie do samej demokracji, ale do pewnych jej form, jak np. marksizmu. Jest jednak **wiele różnic pomiędzy Heimwehrą a hitleryzmem.** Przedewszystkiem Heimwehra **odrzuca absurdalne prześladowania rasowe.** Następnie nie zgadza się na rewolucję, jaką **wniósł hitleryzm w dziedzinie religji.** Przedewszystkiem jednak dzieli Heimwehrę od hitleryzmu pragnienie **utrzymania niepodległości Austrji.** Ks. Starhemberg uważa, że **Anschluss byłby klęską,** zrujnowałby przemysł austrjacki i stanowiłby prawdziwe niebezpieczeństwo dla pokoju. Ks. Starhemberg zaznaczył w końcu, że dopóki Austrja będzie miała faszystowski rząd Dollfussa, dopóty przy pomocy Heimwehry **zdoła się oprzeć hitleryzmowi.**

O losach przyszłej wojny

decydować będzie hart moralny narodu

Znany pisarz wojskowy i dyrektor tygodnika **„Le Forze Armate“** gen. Rudolf Corselli wygłosił interesujący odczyt o **wojnie przyszłości.** Zdaniem prelegenta charakter wojny uległ **kategorycznej zmianie w XX. w.** a mianowicie stała się ona **wojną narodów lub koalicyj narodów;** dzięki lotnictwu przestała ograniczać się do pól bitew, zmuszając **cały naród** do przygotowania wojskowego i wojennego.

Przyszła wojna będzie okrutna, a czas jej trwania **zależeć** będzie od **równowagi pomiędzy zdolnością bitewną a zasobami** ekonomi każdego z uczestników.

Zadaniem przyszłej wojny będzie **zdemoralizowanie woli przeciwnika i uniemożliwienie czerpania sił moralnych z chwilowych choćby zwycięstw.** Przewagę utrzyma ten, kto stosuje metodę rzucenia na szalę **wszystkich będących do dyspozycji sił na ziemi, na morzu, w powietrzu i w laboratorjach naukowych.**

W zakończeniu prelegent stwierdził, że przyszła wojna wymagać będzie nietylko przygotowania ściśle wojennego, lecz i **zahartowania moralnego narodów.**

Ambasady w Warszawie i w Moskwie

Ustalono już ceremonjał dyplomatyczny z okazji podniesienia reprezentacji sowieckiej w Warszawie do stopnia ambasady.

Po powrocie p. Prezydenta z Zakopanego poseł sowiecki p. Antonow Owsiejenko zjawi się na Zamku i wręczy listy uwierzytelniające. Z tą chwilą poseł zyska tytuł ambasadora.

Podobna uroczystość odbędzie się na Kremlu, gdzie poseł Łukasiewicz zjawi się z listami uwierzytelniającemi, by po tej uroczystości został ambasadorem.

„Polros“ nie będzie zlikwidowany

Odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Towarzystwa dla handlu z Rosją „Polros“ w którem wzięli udział przedstawiciele Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Związku Przemysłu Metalowego i Związku Przemysłu Chemicznego.

Ustalono, iż likwidacja „Sowpoltorgu“ nie powoduje likwidacji „Polrosu“, którego ewentualna reorganizacja w zastosowaniu do nowych zadań eksportowych do Z. S. R. R. jest sprawą późniejszą.

Dom harcerski w stolicy

Myśl budowy Domu Harcerskiego w Warszawie poczyna się realizować dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do niej władz państwowych oraz społeczeństwa. Ostatnio sprawą budowy domu zajęło się Koło Przyjaciół Harcerstwa z Panią Prezydentową Mościcką na czele, oraz Zarząd Oddziału Z. H. P. w Warszawie, które to instytucje w porozumieniu z harcerskiemi władzami naczelnemi wyłoniły specjalny Komitet Budowy Domu.

Ostatnia wędrówka króla Alberta

Zwłoki spoczną w podziemiach katedry Lacken

W dniu dzisiejszym zwłoki tragicznie zmarłego króla Belgów spoczną w podziemiach katedry Lacken obok dwu pierwszych królów Belgji.

Do Brukseli wyjechał na uroczystości żałobne inspektor armji gen. dyw. Daniel Konarzewski w towarzystwie adjutanta kpt. Giejgo. Gen. Konarzewski jako **nadzwyczajny ambasador pana Prezydenta Rzeczypospolitej** oraz delegat rządu i wojska polskiego weźmie udział w pogrzebie króla Alberta pierwszego.

Wedle badań specjalnej komisji tragiczna śmierć króla Alberta nastąpiła w okolicznościach następujących: Szczyt skały, na którą wdrapywał się król, ma około 1 metra powierzchni. Jeden z kamieni tej platformy, której się uchwycił dostojny alpinista **urwał się i pociągnął monarchę w przepaść.** Król spadł głową na dół z wysokości 20 metrów na blok kamienny. Upadek był tak gwałtowny, że musiał niewątpliwie wywołać **śmierć natychmiastową.** Zwłoki królewskie obsunęły się po zboczu na przestrzeni około stu metrów. **Ślady krwi znaczą tę drogę.** Znaleziono tam kolejno **czapkę króla, binokle, plecak i linę.** Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie już **około godziny czwartej po południu.** W tym bowiem mniej więcej czasie przejeżdżał w pobliżu miejsca wypadku pewien **automobilista z Namur i zauważył na drodze dwa wielkie kamienie,** które trzeba było usunąć chcąc przejechać. Gdyby był spojrzał na skałę, z której potoczyły się te kamienie, mógłby był zobaczyć zwłoki króla.

Przyjazd następcy tronu wraz z małżonką nastąpił w okolicznościach niezmiernie wzruszających. Pociąg wiozący parę książęcą ze Szwajcarji przybył do Brukseli o godz. 11 wieczorem. Na dworcu oczekiwali przyszłego monarchę wszyscy ministrowie w strojach dworskich. Książę Leopold i księżna Astrid, nie zmieniając ubrań podróżnych udali się bezzwłocznie do komnaty królowej, która ich oczekiwała w towarzystwie młodszego syna, księcia Karola. Następca tronu rzucił się, łkając w objęcia matki. Po kilku minutach udał się wraz z księżną Astrid do żałobnej sali.

Wśród białych bzów

Zwłoki króla przybrane w mundur generalski, przepasany wielką wstęgą Orderu Leopolda, **spoczywają** na skromnem łożu. Twarz zachowała jeszcze całą świeżość życia, tylko **bandaże zakrywające okropną ranę** lewej skroni wskazują na przyczyny tragicznej śmierci. Jedna ze złożonych rąk nosi krwawe ślady okropnego upadku. Po obu stronach łoża kwitną **naręcza białego bzu, złożonego przez królową.** Na małym ołtarzyku wznosi się miedziany krucyfiks i stoi czarka z wodą **święconą. Cała** błękitno - złota sala przedstawia **obraz najzupełniejszej prostoty.** Dwie „czarne siostry" klęczą przy zwłokach pogrążone w modlitwie.

Księżna Piemontu, Marja Jose, następczyni tronu włoskiego nie **przybyła** do Brukseli na pogrzeb ojca z powodu zdrowia (niebawem oczekuje dziecka). Otrzymawszy tragiczne wiadomości przyszła królowa Italji **straciła przytomność.**

Cała Polska łączy się dziś ze szlachetnym narodem Belgów w uczuciach niekłamanego żalu i żałoby po Królu-Żołnierzu, którego śmiertelne szczątki złożone dziś zostaną na spoczynek wieczny.

Budowa kolei, dróg i portów

128 miljonów zł. na inwestycje w dziedzinie komunikacji

Zakres robót i dostaw w dziedzinie komunikacji w bieżącym roku oprócz normalnych wydatków, wywołanych potrzebami utrzymania i eksploatacji, obejmuje wykonanie szeregu inwestycyj o *charakterze budowlanym oraz dostaw*, związanych z ulepszeniem i zwiększeniem środków przewozowych.

W szczególności co do robót kolejowych zamierzone jest przyśpieszenie budowy linji *Kraków—Miechów, Warszawa—Radom i Płock—Sierpc* w tym stopniu, aby jeszcze w końcu r. b. otworzyć na nich ruch tymczasowy. Jednocześnie, w związku z elektryfikacją węzła warszawskiego i podmiejskich odcinków, zostaną przedsięwzięte dalsze roboty budowlane na tym węźle. Pozatem przewidziany jest szereg *robót budowlanych na sieci P. K. P.*, związanych z jej usprawnieniem i dostosowaniem do bieżących potrzeb przewozowych. Co się tyczy taboru kolejowego, oprócz nowych jednostek, mających zastąpić zużyte i powiększyć ilostan — zamierzone jest przystąpienie do zaopatrzenia wagonów towarowych w hamulce *zespolone kosztem 5 milj. zł.* Ogółem plan inwestycyjny P. K. P. wyraża się w sumie *62,4 milj zł.*, w tem na zakup taboru przypadnie ok. 22,6 milj. zł, na budowę zaś nowych kolei ok. 14 milj. zł. Ostatnia kwota zostaje zwiększona o dotacje z Państwowego Funduszu Inwestycyjnego i Funduszu Pracy, który ogółem na budowę kolei przeznacza *ok. 4,7 milj. zł.*

Przy kolejowych robotach budowlanych znajdzie zajęcie — oprócz stałego personelu oraz normalnie zatrudnionych na kolei w ciągu sezonu budowlanego ok. *25 tys. robotników czasowych* — jeszcze *ok. 12 tys. robotników* z pozostających obecnie bez pracy. Ogółem zaś roboty kolejowe będą wymagały przepracowania ok. *6 milj. dniówek.*

Pozatem roboty i dostawy kolejowe przyczynią się do ożywienia przemysłu, którego dostawy dla potrzeb P. K. P. wyrażą się w ogólnej sumie ok. *145 milj. zł* ,

78 km nowych dróg

W zakresie robót drogowych poza odbudową i konserwacją istniejących, przewiduje się budowa *78 km. nowych dróg* oraz budowa ulepszonych nawierzchni na długości *225 km i budowa ok. 1.800 m. b. większych mostów.* Na powyższe cele przewidziane są środki Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego w sumie ok. *25 milj. zł* oraz kredytowe wykonanie robót w sumie *21 milj. zł* na poczet wpływów Funduszu Drogowego. Powoduje to zatrudnienie na robotach w czasie sezonu budowlanego przeciętnie ok. *20 tys* robotników, a łącznie z zatrudnionemi w kamieniołomach, przy wyrobie tłucznia, klinkierniach itp. ok. *35 tys. robotników.*

Porty wodne i lotniska

W dziedzinie robót wodnych zamierzona jest budowa *portów na Wiśle w Płocku, Zaraniu i Nieszawie, regulacja Czarnej Przemszy, Czeremoszu, Prutu i Wilji*, wreszcie budowa zakładu wodnego na *Sole, w Porębce z Funduszu Pracy* na sumę 3.860 tys. zł. Zatrudni to w czasie sezonu budowlanego ok. 6 tysięcy robotników:

W dziale lotnictwa przewiduje się budowa *portów lotniczych* na sumę 1.693 tys. zł. oraz zakup płatowców, sprzętu lotniczego i inwentarza w kwocie ok. 3,4 milj. zł.

Ogólne zestawienie wydatków na projektowane inwestycje komunikacyjne przedstawia się następująco (w zł.): ze skarbu Państwa 6.265.000, z P. K. P. 67.609.258, z Funduszu Pracy 26.618.290, z Funduszu Inwestycyjnego 6.765.000, z Funduszu Drogowego 21.013.000. Razem więc wydatki na inwestycje komunikacyjne wyniosą zł. *128.270.548.* Pozwoli to na zatrudnienie robotników bezpośrednio w ciągu *12.210.000 dniówek.* Pozatem przyczyni się do ożywienia w różnych gałęziach przemysłu.

Hr. Aleksander Khün-Hederwary



Nowy ambasador węgierski w Paryżu z żoną i... pieskami

Korfanty przegrywa nawet na Śląsku

Uchwała delegatów Kół Chrz. Demokracji

Na Śląsku Cieszyńskim w Skoczowie odbył się zjazd delegatów kół chadecji **przy udziale około 200 osób, delegatów kół i ośrodków mężów zaufania.** Na zebranie przybył poseł Pobożny, on też przewodniczył oraz wygłosił referat. Mówił **o sytuacji** politycznej i **o konieczności zmiany taktycznego postępowania posłów** Ch. D. wobec Rządu. Mówca wypowiedział się za opozycją rzeczową i **za współpracą z Rządem.** Po referacie p. posła Pobożnego uchwalono na wniosek p. Franka z Chybia większością głosów rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci kół miejscowych i ośrodków mężów zaufania Ch. D. Śląska Cieszyńskiego wyrażają posłowi Pobożnemu pełne zaufanie i gorące podziękowanie za dotychczasową pracę i **solidaryzują się z jego taktycznemi** posunięciami".

W dyskusji zabrał głos proboszcz w Skoczowie ks. **prałat Mocko.** Ks. **Mocko** wypowiedział się **zasadniczo za współpracą z Rządem,** zastrzegając sobie rzeczową opozycję. Mówca potępiał bezwzględnie **taktykę czysto negatywnej opozycji.** Poseł Pobożny wyraził swą solidarność z wywodami ks. Mocki i zamknął zebranie.

Akademicy literatury bez uposażeń

Jeszcze jeden cios w „narodowe" rachunki

Wobec pojawiających się co pewien czas w prasie informacyj, jakoby członkowie Polskiej Akademji Literatury, czy też prezydjum Akademji, a przedewszystkiem sekretarz generalny pobierali stałe uposażenie, prezydjum Polskiej Akademji Literatury podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie stanowiska w Polskiej Akademji Literatury **sa honorowe,** a tem samem żaden z akademików literatury, ani też **członek prezydjum nie pobiera żadnego uposażenia.**

Prasa „narodowa" ma znowu sposobność do odwołania swych fałszywych wiadomości, gdyż swego czasu węszyła i myszkowała po swojemu **nawet w kieszeniach członków Polskiej Akademji Literatury** i liczyła, ile każdy z nich **otrzymuje, zaznaczając przytem, że nowi akademicy „pobierać będą do tysiąca zł".** Czy jednak skorzysta z tej sposobności, aby dziś napisać, że sfałszowała i tysiączłotowe pensje akademików i nie potrafiła ponadto zachować elementarną przyzwoitość nawet w traktowaniu spraw literackich?

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Senat francuski przyjął projekt ustawy o przyśpieszeniu uchwalenia budżetu.

Prohibicja zniesiona będzie na Alasce, wyspach hawajskich, Portorico i Wyspach Dziewiczych.

Kanclerz Hitler udzielił przywódcom hitlerowskim zezwolenia na noszenie krótkiej broni palnej przy mundurze.

W Wiedniu zajęto kapitały, złożone przez stronnictwo socjal-demokratyczne w bankach i kasach oszczędności.

Nad Berlinem i okolicą przeszła śnieżyca, połączona z orkanem i błyskawicami.

Podpisanie porozumienia handlowego węgiersko-niemieckiego odroczono.

Staraniem Klubu Polskiego w Pradze odbędzie się uroczysty obchód stulecia „Pana Tadeusza".

Według statystyki urzędowej, w ciągu 1933 r. opuściło Niemcy przeszło 400 lekarzy.

Strajkujący francuscy szoferzy taksówek odbyli pod wieżą Eiffel wiec, domagając się zbiorowej umowy pracy.

Umiarkowane odłamy austrjackich socjal-demokratów utworzą organizację „Wolny Związek Robotników Austrjackich".

W Brookville (Pensylwanja) gwałtowny pożar zniszczył część schroniska dla krewnych weteranów wojennych.

Były minister spraw wewnętrznych Trok znajduje się podobno obecnie w drodze do Marokka.

W pobliżu stacji Katanja (Italja) pociąg najechał na lokomotywę. 20 osób odniosło rany.

W zbiorach rycin St. Augusta znaleziono oryginalne rysunki anatomiczne Rafaela i Michała Anioła.

We Francji rozpisano konkurs z nagrodą 5.000 fr. na powieść przesyconą duchem optymizmu.

Uśmiechniesz się

Lokator zajmujący mały pokoik na szóstem piętrze skarży się gospodarzowi:

— Z jakiej racji podwyższył mi pan komorne za ten mały pokoik?

— Pan należy do tych, którzy najczęściej korzystają ze schodów.

* * *

Po skończonej ceremonji ślubnej, młoda para opuszcza kościół. Trzeba trafu, że w tej chwili zaczyna padać deszcz.

— Masz ci los! — woła pan młody — druga przyjemność.

5000 horoskopów

fałszerzy, złodziei i morderców

Jeden z członków znanej rodziny miljarderów amerykańskich, Asterów, ofiarował nowojorskiemu stowarzyszeniu okultystycznemu „Astrea" sumę 10.000 dolarów. Suma ta ma posłużyć Stow. „Astrea" w myśl życzeń ofiarodawcy dla przepowiadania jaknajściślejszych sprawdzeń wielkiej ilości horoskopów. Ofiarodawca, żąda, aby ze wszystkich stanów U. S. A. zgromadzono *5000 horoskopów*, przyczem służące za podstawę faktyczną do horoskopu dane i dokumetny mają być potwierdzone w drodze urzędowej. Największą jednak wagę przypisuje Astor wynikom zbadania horoskopów *znanych przestępców, międzynarodowych hochstaplerów, fałszerzy, złodziei, włamywaczy, morderców.*

Stowarzyszenie „Astrea" przyjęło fundację i zgodziło się na wszystkie warunki.

Ostateczny wynik tych badań będzie niewątpliwie oczekiwany z zaciekawieniem i niecierpliwością w kołach okultystów nietylko amerykańskich.

Garściami rzucał banknoty

Bezwartościowa sensacja w lokalu nocnym

W jednym z lokalów nocnych Medjolanu *niewiadomy gość zaczął nagle rozdawać banknoty zagraniczne.* W mgnieniu oka otaczający go tłum rozchwycił zaofiarowane hojnie pieniądze, powodując zamieszanie, w trakcie którego *ofiarodawca ulotnił się.* Dopiero później okazało się, że rozdane szczodrobliwie *banknoty są bez wartości,* gdyż chodziło tu o korony austrjackie z okresu wojny światowej. Rozczarowani posiadacze banknotów obliczyli, że nieznany psuedo-dobroczyńca rozdał około *półtora miljona koron w bezwartościowych banknotach.*

Zgon poety-analfabety

Zabrał do grobu swoje utwory

W Mazuna, w zachodniej Oranji, zmarł, przeżywszy 65 lat, szeik Benhamamrsz Hadż Milud. Był to poeta-improwizator, słynny w świecie muzułmańskim. Charakterystycznem jest to, że nie umiał on ani *czytać, ani pisać i nigdy nie chodził do szkoły.* Teksty zapamiętywał tylko dzięki *niezwykłej pamięci.* Znał też napamięć wszystkie stworzone przez siebie poematy i lubił je recytować publicznie. Nie pozostawił jednak po sobie żadnego *ani drukowanego ani nawet pisanego tekstu.* To, co stworzył, zabrał ze sobą do grobu.

Mieszkaniec Białego Domu

otrzymuje najwięcej listów

Człowiekiem, który otrzymuje najwięcej listów, jest bezwątpienia prezydent Roosevelt. Od czasu, gdy zamieszkał w Białym Domu, prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał w marcu ub. r. 180.000 listów, w kwietniu — 135,000 w maju 105.000, w lipcu 60.000, w październiku 150.000, w listopadzie 240.000, oraz w grudniu 540.000 listów. Amerykanie widzą w tej ogromnej korespondencji dowód wielkiej popularności swego prezydenta.

Z posągiem Lenina na szczycie

Budowa pałacu Sowietów

W Moskwie został ostatecznie przyjęty projekt architektoniczny Pałacu Sowietów. Pałac ten mieścić będzie wielką salę na 20 tysięcy osób oraz mniejszą salę na 6 tysięcy osób. Pałac wraz z wzniesionym na szczycie posągiem Lenina mieć będzie 415 metrów wysokości. Wysokość samego posągu wynosić będzie 80 metrów. Prace wstępne przy budowie pałacu rozpoczęły się już w roku ubiegłym.

Oryginalna książka

Składać się będzie z samych tytułów

W Paryżu ma się ukazać wkrótce najoryginalniejsza w swoim rodzaju książka: rejestr tytułów mających się ukazać książek znanych autorów. W alfabetycznym porządku mają podawać tytuły dzieł, które zamierzają napisać znani autorzy. W ten sposób autorzy mogą się bronić przed plagjowaniem tytułów; skoro autor Isk zapowie np., iż nowa jego powieść będzie nosiła tytuł „Świat naopak", to użycie tego samego tytułu przez autora Ygreka czy Zeta będzie już popełnieniem plagjatu.

Gdzie, co i jak?

W Warszawie zmarł sędziwy malarz Robert Ferrazi.

W pałacu arcybiskupim w Warszawie obraduje ogólna konferencja Episkopatu Polski.

Na Gubałówce koło Zakopanego w dn. 25 bm. odbędzie się poświęcenie domu artystów im. K. Stryjeńskiego.

Wyrok w procesie bankiera warszawskiego Kwinty ogłoszony będzie dn. 23 bm.

W ciągu ostatniego tygodnia karnawału Warszawa spożyła 1.211.000 kg. mięsa.

W lecie br. zorganizowany zostanie harcerski obóz artystów-plastyków w okolicach Zakopanego.

Pięć osób uległo zatruciu we Lwowie po spożyciu nieświeżego mięsa końskiego.

Do Warszawy przybył szef sekcji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, p. w. Gallone.

Laureat nagrody państwowej Ludomir Różycki reprezentuje Polskę na Kongresie Kompozytorów w Berlinie.

W Wilnie podczas Zielonych Świąt odbędzie się zjazd działaczy kulturalnych z czterech północnych województw.

Dom Rzemieślniczy w Poznaniu ma przejąć Izba Rzemieślnicza na użytek rzemiosła.

W Państwowem Konserwatorjum w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie nowego wydziału muzykologicznego.

W Łodzi bawił ambasador St. Zjednoczonych p. J. Cudahy.

12-letni synek Szymańskiego w Łucku, bawiąc się rewolwerem, zabił 6-letniego synka przodownika Gośwaika.

Znany bibljofil warszawski Ziemkiewicz skazany został na miesiące aresztu za kradzież książek.

Zaległości miast polskich w spłacie pożyczki ulenowskiej wynoszą 8 milj. zł.

gdy przeczytasz

Szef do pracownika:

— Przepracował pan 25 lat w mojem przedsiębiorstwie. Czy ma pan jakieś specjalne życzenie?

— Owszem — prosiłbym bardzo, aby pan nie używał obuwia o gumowych podeszwach.

* * *

— Płaszcz, który kupiłam, fatalnie się nosi, wypłowiał odrazu po kilku dniach.

— To mnie nie dziwi, skoro pani wystawia go na każdą pogodę.

ANTONI MARCZYŃSKI. 67)

PODPALACZE

— Dziś już zapóźno, wyjadę z Paryża jutro.

— Słusznie, Lucjanie. Po Genewie i przed robotą, jaka cię czeka na wschodzie powinieneś sobie dzisiaj odpocząć.

— Odpocząć?! Ha, ha, ha. Zabawić się chcę, mój drogi. Paryża mi szkoda na spanie! Zaległości odeśpię w Prusach Wschodnich. A dziś wypuszczam się na całego!

„Wypuścili się" obydwaj. Gdy opuszczali pewien stary pałacyk przy rue Vaugirard był biały dzień. Dochodziła jedenasta! Zgórą 8 godzin spędzili w tym przybytku ukrytym w szacownym domu, którego wygląd zewnętrzny żadnemu przechodniowi nie nasuwał brzydkich podejrzeń... Pełne 8 godzin, ale trzy czwarte tego czasu wypełniła drzemka. Lucjan zasnął aż miło, chociaż się odgrażał, że nie będzie tracił cennego czasu na spanie. Zato teraz był cudownie wypoczęty. I oczywiście głodny, jak wilk w okolicy często nawiedzanej przez kłusowników. Poszli tedy na śniadanie do Cafe du Dome i usiedli na werandzie, przy narożniku tak, że mogli obserwować zarówno obydwa bulwary, krzyżujące się tuż obok, jak i wąską rue Delambre... Na drugim chodniku tej ulicy stała jakaś młoda, elegancka dama i rozglądała się dokoła. Była najwidoczniej czemś zdumiona, lecz zdziwienie szybko ustąpiło miejsca zniecierpliwieniu. Raz po raz zerkała na zegarek, oprawiony w bransoletce, i znowu rozglądała się da capo.

— Zgrabna szelma i ładna! — Lucjan Lest już ją wypatrzył.

— Gdzie? Która?

— No, ta szafirowa. Zaraz ją tu przywabię. Wyjął z kieszeni portfel i jął się nim wachlować bardzo ostentacyjnie. W tej samej chwili szafirowa dama zeszła na jezdnię, zaczęła iść w stronę ich stolika. — A, co, nie mówiłem?! — Lucjan triumfował. — Do djabła! Ależ ona jest cudna! — Ukrył portfel w kieszeni i czekał rozkosznie uśmiechnięty. Zmrużył oko...

— Proszę pana, ja....

— Służę pani, — Lucjan zerwał się z krzesła i... opadł napowrót jeszcze szybciej. Szafirowa dama spojrzała nań tak, jak się patrzy na rozdeptaną żabę. Szafirowa dama zwracała się nie do niego, ale do kelnera.

— Czy pan nie wie, co się stało z moim samochodem? Był tego samego koloru, co mój kostjum. I zawsze tutaj czekał, a dziś...

— Wiem, wiem. Znam to auto. Ale sęk w tem, że ono tu nigdy nie czekało.

—Jakto! Przecież przyjeżdżałam niem tutaj więcej niż z 10 razy, a gdy wracałam w południe..

— Auto czekało na panią. Tak, tak, zawsze tu stało. — Kelner połapał się, a nie chcąc wsypać szofera, rejterował. — Czem mogę pani służyć? ?

— Jakto! Przecież przyjeżdżałam niem tutaj więcej, niż z 10 razy, a gdy wracałam w południe..

— auto czekało na panią. Tak, tak, zawsze tu stało. — Kelner połapał się, a nie chcąc wsypać szofera, rejterował. — Czem mogę pani służyć?

— Vermouth. — Usiadła przy jakimś stoliku, zapaliła, zaciągała się często. Jej zimne, wzgardliwe spojrzenie musnęło znów pod włos Lucjana Lesta, zatrzymało się dłużej na jego karykaturalnie odstających uszach i prosto stamtąd spłynęło na ogromną spluwaczkę kawiarnianą.

— Nie mogę powiedzieć, żebyś ją oczarował, braciszku... Tak, tak, spudłowałeś tym razem. Zapłać i pojedziemy do naszej fabryczki. — Dawid zapalił się szczerze do fabrykacji masek gazowych. Wykombinował już jakąś bajecznie tanią namiastkę węgla aktywowanego do pochłaniaczy. Że namiastka djabła warta? To też prawda, ale czy przyszłym nieboszczykom naprawdę potrzebny węgiel aktywowany? I przedłużenie życia o jedną głupią godzinę? Nonsens. Maska gazowa to przecież humbug przy najnowszych gazach. Tylko dobre schrony mogą ocalić ludność miast. Że jednak ludzie wierzą w maski i, gdy zabawa się zacznie, będą je kupowali za każdą cenę, więc trzeba maski fabrykować. Taki fabrykat może być ostatnią tandetą, ale musi z wyglądu przypominać dobrą maskę. To wszystko.... Dlatego też on zamierza fabrykację tych „ozdóbek" uprościć, czyli obniżyć koszty ich produkcji. Albo się jest dobrym kupcem, albo...

— Szafirowe auto! — Okrzyk Lucjana przerwał wywody rozgadanego braciszka. Od strony dworca Montparnasse pędził bulwarem szafirowy samochód, śmignął obok kawiarni i pomknął dalej prosto, w kierunku Obserwatorjum Astronomicznego. Obok przystojnego szofera siedziała szczupła dziewczynka w granatowym berecie. Remi Ollivier właśnie odwoził do domu „swoją Polkę". Na powrót auta miss Violet Forban musiała czekać jeszcze pół godziny. Potem zapłaciła za vermouth, wstała, przeszła obok braci Lestów, wsiadła do samochodu, zatrzasnęła drzwiczki, odepchnąwszy wprzód szofera.

— Precz! Wyrzucam cię. Po papiery przyjdź wieczorem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pomorze przed 19 marca

Frontem do morza i marynarki wojennej

W „Polsce Zbrojnej" p. Jan Wojtyński podaje szereg trafnych uwag, jak uczcić dzień 19 marca, dzień symbolu hołdu, składanego od lat przez całą Polskę **Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.**

Autor zwraca uwagę komitetów i organizatorów obchodów imieninowych na aktualną dziś sprawę powiązania tych obchodów z **regjonalnemi wspomnieniami historycznemi** z okresu ostatnich walk o niepodległość t. j. **1914—1918.**

Celem opracowanych prelekcyj historycznych byłoby:

1) zobrazowanie **wysiłków walki zbrojnej** o niepodległość Polski, podejmowanych pod duchową wodzą Komendanta w latach 1914—1918 na danym odcinku regjonalnym;

2) krótki zarys kontaktu danego regjonu z Legjonami Piłsudskiego, uzupełniony nazwiskami wybitniejszych legjonistów, ze szczególnem podkreśleniem zasług bohaterów poległych;

3) krótki, lecz żywy i możliwie jak najobfitszy w cytaty wypadków i nazwisk zarys dziejów regjonalnych oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej.

4) zarys historji tworzenia się pierwszych zrębów państwowości polskiej w latach 1918—1919 z podkreśleniem momentu, jak dalece nad rzeczywistością polską w latach nietylko 1914—1918, ale i w pierwszych chwilach wolności państwa zaciążyła niezłomna wola Wodza Narodu, jak dalece rzeczywistość ta kształtowała się pod naciskiem potęgi ultrapatrjotycznej ideologji mocarstwowości naszej ojczyzny.

W Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, ze względu na specyficzne warunki historyczne — prelekcje historyczne powiązać należy z **dziejami przygotowań zbrojnych do powstania wielkopolskiego i do powstania śląskiego.**

Praktycznie rzecz całą przedstawia sobie autor tak: (czasu jeszcze dużo): regjonalni działacze związków legjonowych, czy peowiackich przystąpią do zebrania, będących już gotowemi, materjałów historycznych, opracowaniem ich, wzgl. powierzeniem do opracowania zajmą się komitety obchodów; w samych obchodach historyczna taka prelekcja na temat regjonalny winna znaleźć się na czołowem miejscu.

Każda z takich prelekcyj regjonalnych musi dotrzeć także do **wojska:** trzeba zatem, aby w porozumieniu z komitetami społecznemi oddziały zaopatrzone zostały w takie odczyty, które odpowiednio dostosowane i zaaktualizowane, mogły by być wygłoszone we wszystkich oddziałach na uroczystościach imienin (względnie na ogólnych wojskowych obchodach w garnizonach). Pożądane byłoby powiązanie **tych odczytów o roli regjonalnej P. O. W. i Legjonów w latach 1914—1918 — z dziejami danych oddziałów — pułków** (wiele materjału historycznego znajdzie się w każdej chyba „historji pułkowej"); zarówno z zarania tych dziejów 1914—1918, jak i z czasów późniejszych.

Z powyższych uwag autora dodamy od siebie, że jeżeli chodzi o Pomorze, to w obchodach 19 marca powinny wysunąć się na plan pierwszy zagadnienia **obrony naszego wybrzeża,** i dalszej budowy marynarki wojennej, którą do życia powołał przed kilkunastu laty osobnym dekretem ówczesny Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski. Dziś właśnie, gdy Liga Morska i Kolonjalna prowadzi wielką akcję zbiórki na **Fundusz Obrony Morskiej** — w dniu 19 marca ziemia pomorska zamanifestować powinna **najsilniej swój udział pogotowia serc, pracy i ofiarności na froncie zagadnień morskich i na froncie obrony morskiej.**

Minaret śmierci



W Samarkandzie (Azja Centralna) znajduje się minaret, z wysokości którego strącano skazańców.

Z pobytu pana Wojewody Pomorskiego w Gdyni

Pierwszy dzień pobytu p. **Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa w Gdyni,** minął na konferencji z p. **Komisarzem Rządu Mgr. Sokołem,** poczem o godz. 12 p. Wojewoda przyjął szereg delegacyj organizacyj społecznych w Gdyni.

Po obiedzie p. Wojewoda zwiedził w towarzystwie Komisarza Rządu roboty inwestycyjne, dokonane ostatnio na terenie miasta, jak również niektóre ośrodki szkolne.

O godz. 17 p. Wojewoda wraz z małżonką przybył na herbatkę, urządzoną przez „Rodzinę Urzędniczą", gdzie zabawił około dwóch godzin, rozmawiając z szeregiem przedstawicieli sfer urzędniczych Gdyni i interesując się rozwojem tej nowej organizacji.

O godz. 20 w salach Dworca Morskiego wydany został przez miasto obiad na cześć p. Wojewody. W obiedzie tym wzięli udział wszyscy wybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego i portowego Gdyni.

W dniu dzisiejszym od godz. 10,30 do godz. 12 p. Wojewoda odbędzie szereg konferencyj z naczelnikami wydziałów Komisarjatu Rządu na tematy administracyjne i gospodarcze.

O godz. 12 przyjmie p. Wojewoda przedstawiciel. wszystkich organizacyj P. W. i W. F. oraz delegacje organizacyj społecznych.

W godzinach popołudniowych p. Wojewoda Kirtiklis udał się w dalszą podróż do Wejherowa, skąd przez Kartuzy i Kościerzynę powróci do Torunia.

Obniżki komornego o 25 proc. domaga się Zw. Lokatorów

Na odbytym zjeździe powszechnego Związku lokatorów i sublokatorów RP. uchwalono rezolucję następującą:

„Zjazd uznaje, że jedynie zespolenie ruchu lokatorów i sublokatorów w jednej organizacji obejmującej całe Państwo, stwarzając jednolity zwarty front opinji publicznej da rękojmię, że zostaną zaspokojone **naglące potrzeby mieszkańców miast, nie posiadających własnych domów.**

Należy przeto czynić wszelkie wysiłki, aby położyć kres tarciom wśród organizacji lokatorów i aby obudzić z odrętwienia zdezorjentowane społeczeństwo, którego członkowie w rozsypce każdy na własną rękę szukają dla siebie ratunku. Na sztandarze, skupiającym miljonowe rzesze lokatorów i sublokatorów będą wypisane następujące postulaty.

Obniżenia komornego **o 25 procent, ustawowego utrudnienia sądom wydawania eksmisji,** zabronienia wykonywania wyroków eksmisyjnych, o ile nie dostarcza się rugowanym innych pomieszczeń; umorzenia nieściągalnych zaległości komornego bezrobotnym i zrujnowanym przez kryzys gospodarczy, zniesienie wolnych umów przy wynajmie lokalu, przyznanie prawa sublokatorom do zajmowanej części mieszkania w razie wygaśnięcia praw głównego lokatora. Rozciągnięcie **ustawy na nowe budowlę, obniżenia podatku lokalowego do 8 proc. dla większych i do 6 proc. dla mniejszych lokali.** Reorganizacji urzędów rozjemczych do spraw najmu celem zapewnienia obrony praw lokatorów i sublokatorów.".

Izby Rzemieślnicze zwolnione od podatku od energji elektrycznej

Związek Izb Rzemieślniczych został zawiadomiony pismem Ministerstwa Skarbu, że zużycie energji elektrycznej dla celów własnych przez Izby Rzemieślnicze wolne jest od państwowego podatku od energji elektrycznej w tych samych granicach, jak zużycie tej energji przez samorząd terytorjalny. Wyjaśnienie to zostało podane do wiadomości wszystkim urzędom skarbowym.

Sprzedaż biletów skarbowych

Bank Polski rozpoczął sprzedaż biletów skarbowych serji 6-ej. Bilety te sprzedawane są w odcinkach po 1.000 i 10.000 zł na łączną sumę 50.000.000 złotych. Terminy płatności trzy i sześciomiesięczne. Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi $4^1/_2$%, a biletów sześciomiesięcznych — 5% w stosunku rocznym, przyczem odsetki płatne są zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów

Rozporządzenie wykonawcze o dostawach rządowych

Prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o dostawach dla instytucyj państwowych i samorządowych są już na ukończeniu. Ogłoszenia tego rozporządzenia oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Hipoteki kaucyjne i cesje podlegają urzędom rozjemczym

Wobec licznych zapytań, czy rozpatrywanie spraw dotyczących hipotek kaucyjnych sądowych jako też zadłużenia zabezpieczonego cesją na dochodach dłużnika z cukrowni względnie monopolu spirytusowego itp. należy do kompetencji urzędów rozjemczych, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia, iż urzędy rozjemcze są władne do rozpatrywania spraw powyższych

Jedynie hipoteki objęte ustawą z dnia 29 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213) wyłączone są z pod kompetencji tych urzędów

Z południowej Afryki do brzegów Polski

Do portu gdyńskiego zawinął ciekawy statek szwedzki, który przybył wprost z Durbanu, portu Południowej Afryki.

Jest to statek „Hammaren", należący do najbardziej nowoczesnych motorowców o pojemności 3200 ton r. br.

Przywiózł on około 3.300 ton drobnicy a to przeważnie surowców dla wyrobów przemysłu tłuszczowego.

Jacht harcerek

Akcja zbiórki pieniężnej „Komitetu Funduszu Żeglarskiego" na kupno jachtu harcerek żeglarek posuwa się bardzo naprzód. Dotychczas zebrano około **12 tysięcy złotych.**

Jacht będzie zakupiony prawdopodobnie już na wiosnę. Wobec tego letni obóz morski Głównej Kwatery Harcerek będzie już korzystał z własnego jachtu.

100 podróżnych rannych w katastrofie kolejowej

W pobliżu miejscowości Villanueva de la Reina, w prowincji Cordoba, pociąg specjalny, którym jechała wycieczka turystów, zderzył się **pociągiem pośpiesznym** Madryt — Sewilla

W pociągu specjalnym jechało 1 900 osób, które udawały się do Madrytu celem wzięcia udziału w meczu **piłki** nożnej.

Skutki zderzenia były straszne. Według pierwszych obliczeń 5 osób **poniosło śmierć na miejscu a 100 jest ciężko rannych** Ostateczna liczba zabitych i rannych będzie niewątpliwie **wyższa**

Latający jogowie na dywanach

Tajemne moce tybetańskich fakirów

Naczelny lekarz szpitala londyńskiego dr. *Connon* został zawieszony w urzędowaniu za to, że napisał książkę p. t. *„Tajemne moce"* o praktykach jogów tybetańskich. Obecnie angielska opinja podzieliła się na *dwa zaciekle walczące ze sobą obozy* zwolenników i wrogów dr. Cannona. W związku z tą zażartą wojną ukazał się niedawno na łamach prasy angielskiej artykuł znanego pisarza *major Yeats-Browna,* wybitnego znawcy Tybetu, który pisze między innemi co następuje:

Wznoszenie się w górę, czyli t. zw. elewacja jest to zjawisko, które w Tybecie uchodzi za *sztuczkę bardzo błahą.* Widziałem niejednokrotnie, jak jog tybetański wznosił się w powietrze, a *wraz z nim podnosił się i dywan, na którym siedział.* Co ciekawe, to fakt, że dywan ten był przez cały czas *jakby naciągnięty w powietrzu;* — nie widać było na nim żadnej fałdki, *jog siedział na nim z założonemi na piersiach rękami i podwiniętemi pod siebie nogami.* Raz widziałem jak jog wzniósł się w powietrze nie na dywanie, lecz *na skórze lamparta.*

Zjawiska te są dla nas zupełnie niezrozumiałe. Trzeba jednak uprzytomnić sobie, że *cywilizacja nasza jest zupełnie odmienną od cywilizacji wschodu.* My poświęcamy całą naszą uwagę zagadnieniom *zewnetrznym,* natomiast uczeni wschodu zajmują się przejawami, które zachodzą *wewnątrz naszej jaźni* i dotyczą naszego systemu nerwowego oraz właściwości naszego organizmu. My np. jesteśmy dumni ze *zdobyczy naszej medycyny,* każdy jog natomiast **wyśmiałby** nas razem z naszemi sławami lekarskiemi. Gdy my np. studjujemy pilnie w naszych prosektorjach budowę *martwych* zwłok ludzkich, *oni badają układ nerwowy żywego człowieka.* Jogowie tybetańscy „umierają" na zawołanie dla wypoczynku. Przygotowanie do takiej sztuki trwa dosyć długo i polega na *wydaleniu całkowitem z organizmu spożytych pokarmów.*

Po 24 godzinach jog, jest „przygotowany" wówczas *wstrzymuje oddech i zapada w trans.* Ciało jego robi się *zimne jak lód, a serce przestaje bić.* Po kilkunastu minutach budzi się rześki i wypoczęty. Jedna minuta takiej śmierci „kala mudra" daje wypoczynek, który my osiągamy po osiemnastugodzinnym śnie.

Widziałem — pisze dalej major Yeats-Brown — pewną 90-letnią staruszkę, która miała wygląd młodziutkiej dziewczyny. Ani jedna zmarszczka nie szpeciła jej twarzy.

W Bydgoszczy wykryto następcę „upiora z Duesseldorfu“

Kupował niemowlęta, a potem je dusił

Na terenie miasta Bydgoszczy rozgrywają się obecnie grozą przejmujące historje.

Do rzędu sensacyj ostatnich można zaliczyć krew mrożący w żyłach **fakt wykrycia w Bydgoszczy „fabryki aniołków“.**

Cała historja, z powodu toczącego się śledztwa, trzymana jest narazie w tajemnicy, dlatego też bliższe szczegóły podamy dopiero w jednym z następnych numerów.

Przed niespełna trzema dniami wywiadowcy Wydziału Śledczego w Bydgoszczy z dzielnym zastępcą kierownika **st. przodownikiem p. Szatkowskim** wpadli na trop jakiejś podejrzanej kobiety **Bronisławy H.,** która przebywała stale w towarzystwie dobrze znanego policji osobnika **Jakóba S.** — Podejrzane osoby natychmiast ujęto. **Wyniki pierwszych dochodzeń były rewelacyjne.** Ustalono bowiem, że do mieszkania ujętej kobiety, położonego na pewnej ulicy odległych peryferyj bydgoskich, **przychodziły dość często rozmaite młode niewiasty, przeważnie służące,** chociaż nie brakowało przedstawicielek innych sfer społecznych, i **przynosiły tam swoje dzieci.** Transakcja trwała niedługo i załatwiano ją dorywczo. Młode wyrodne matki chcąc się pozbyć zbytecznego ciężaru swoich nieślubnych dzieci, wpłacały na ręce strasznej kobiety pewną ustaloną kwotę pieniężną, poczem, odetchnąwszy z ulgą, oddalały się do swoich domów.

A tymczasem pozostawione u H. dzieci znikały po kilku dniach z terenu Bydgoszczy w tajemniczy sposób. W całej tej sprawie pośredniczył wydajnie pan S., prawdopodobnie **kat i zabójca wszystkich dzieci.** Okazało się bowiem, że **Jakób S. wraz ze zbrodniczą swą towarzyszką dusili pogrążone w słodkim śnie niemowlęta** przy pomocy poduszek. Biedne dzieci przywalone nagle ciężarem poduszki, pozbawione niezbędnego powietrza, ginęły po kilku minutach. **Ciałka niemowląt grzebano częściowo w ustronnych miejscach poza miastem, lub na opuszczonych cmentarzach.** Zwłoki jednego nawet niemowlęcia zawiózł zbrodniarz do Dąbrowy, powiatu chełmińskiego, i tam porzucił je pod drzwi jednego z gospodarzy. W związku z tą straszną aferą **aresztowano jeszcze trzecią osobę,** pewną kobietę, podejrzaną o współudział w zbrodniach.

Wypadek ze względu na swoje **koszmarne tło** zelektryzował społeczeństwo całej Bydgoszczy.

Szczegóły podamy po zakończeniu śledztwa.

Tajemnicza zbrodnia z przed 14 lat

Zagadkowa rola artystki teatru z Torunia

Wedle doniesień prasy krakowskiej władze prokuratorskie znalazły się obecnie na drodze **do rozwiązania zagadkowej zbrodni z przed 14** laty dokonanej dnia 31 maja 1920 r. na osobie starej francuzki **Ivonny Blangy** w gminie Wiązownia pod Warszawą.

Ivonna Blangy była to kobieta 70-letnia, która przez wiele lat udzielała w Warszawie lekcyj języka francuskiego. Nikt z jej otoczenia ani znajomych nie znał bliższych szczegółów życia staruszki. Znały ją tylko sztaby wojskowe niektórych armij, bo stara nauczycielka z pobudek ideowych, od wielu lat, **stała na usługach wywiadu swojego kraju.**

Podczas okupacji niemieckiej Ivonna Blangy **stała** w Warszawie na czele **placówki wywiadowczej.** Niemal wszyscy jej pomocnicy zostali przez Niemców wykryci i rozstrzelani. Jednym z nich był, znany w latach przedwojennych na bruku warszawskim, korespondent pism angielskich **Henryk London,** który w okresie okupacji niemieckiej pełnił funkcje tłómacza obcych języków w hotelu Bristol. Londona również zdemaskował wywiad niemiecki w r. 1916 stanął **on przed sądem polowym, który skazał go na śmierć.**

Po ogłoszeniu wyroku London wszedł do ubikacji, a eskortujący go żołnierze zostali w przedsionku. Równocześnie znajdował się tam również pewien oficer niemiecki, który powiesił swój płaszcz i hełm na oknie. Skorzystał z tego London, **szybko wdział na siebie strój oficera i wyszedł.**

W półmroku żołnierze nie rozpoznali w rzekomym oficerze skazanego i salutując **pozwolili mu odejść.**

Kiedy po kilku minutach ujawniono mistyfikację, po Londonie nie było już śladu. Ivonna Blangy **ukryła zbiega i umożliwiła mu ocalenie się.**

Podczas wojny polsko-bolszewickiej staruszka miała pod swoją obserwacją teren powiatu warszawskiego, przez który przewijało się wiele wojska w tym celu zamieszkała **w specjalnie zakupionej willi w gminie Wiązownia.** Żyła życiem zamkniętem i uchodziła w okolicy za dziwaczkę.

W dniu 31 maja 1920 roku sąsiedzi zawiadomili miejscowy posterunek, że staruszka od dłuższego czasu **nie opuszcza swego mieszkania.** Na miejsce udał się wówczas sołtys, w towarzystwie kilku mieszkańców i znaleziono Ivonnę Blangy **martwą w tej willi. Trup był już w stanie rozkładu.** Ręce miała związane, a **na głowie widniała straszliwa rana.** W mieszkaniu panował ogromny nieład wszystko było poprzewracane.

Zrazu na ślady sprawców nie natrafiono. W miesiąc później jednak przybyła do wsi młoda kobieta, nazwiskiem **Lucyna Michelis,** która oświadczyła, że jest kuzynką zamordowanej i że wróciła z Francji w celu odebrania rzeczy swoich, pozostawionych swego czasu na przechowaniu u staruszki. Sołtys odmówił przybyłej wprowadzenia się do mieszkania, wobec czego kobieta **postanowiła zawrócić.** Przybyła **wydała się jednak podejrzana,** wobec czego zatrzymano ją i oddano w ręce policji.

Osoba Lucyny Michelis, była wielce zagadkową. Jak stwierdzono, **przyjechała ona z Torunia, gdzie była artystką w Teatrze i objęła** w Warszawie posadę... pokojówki.

W zeznaniach złożonych przed policją Lucyna Michelis **przyznała się do udziału w zbrodni,** mówiąc, że morderstwo zostało dokonane na tle rabunkowem. Zbrodnia została dokonana przy pomocy niejakiego **Stanisława Grochowskiego.**

Krytycznego dnia — według zeznań Michelisówny — oboje spotkali się na stacji kolejowej w Otwocku i udali się do staruszki. Grochowski **zawlókł staruszkę do sąsiedniego pokoju, tam ją związał i uderzeniem siekiery zamordował.** Michelisówna zaś splądrowała mieszkanie i **odnalazła skrytkę ze złotem znajdującą się za piecem.** Michelisówna wskazała dokładnie miejsce, gdzie ta skrytka się znajdowała.

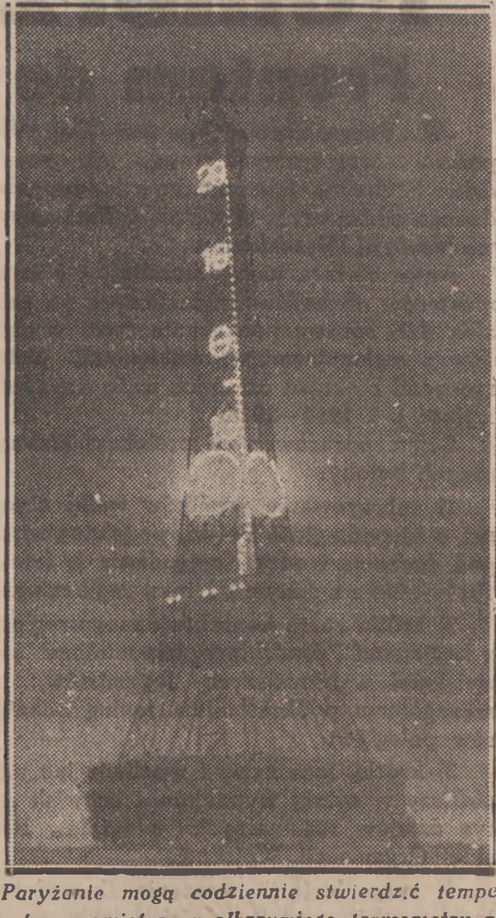
Grochowskiego **nie udało się jednak odnaleźć,** wobec czego po kilkoletniem śledztwie sprawę jego wyłączono i Michelisównę sądzono oddzielnie. W dniu 17 lutego 1925 roku sprawa znalazła się przed warszawskim sądem okręgowym.

Na rozprawie Lucyna Michelis **cofnęła wszystkie swoje poprzednie zeznania,** wypierając się **całkowicie winy.** Twierdziła ona, że przyznanie się... wymuszono na posterunku policji biciem.

Z braku konkretnych innych dowodów poza pierwotnem a następnie cofniętem przyznaniem się oskarżonej, Lucyna Michelis **została przez sąd okręgowy uniewinniona.** Władze śledcze nie ustawały jednak w poszukiwaniach tajemniczego Grochowskiego. I oto obecnie po 14 latach otrzymano o nim **pewne bliższe dane.** Okazało się, że ów tajemniczy Grochowski w roku 1922 pod innem nazwiskiem **został na 10 lat więzienia i dopiero przed 2 laty opuścił więzienie.** Po zebraniu tych i jeszcze innych danych władze przesłały akta sprawy do prokuratora w celu dalszego ścigania Grochowskiego. skazany za zbrodnię natury antypaństwowej

Być może, że obecnie po 14 **latach zagadka sensacyjnej zbrodni w samotnej willi, zostanie wreszcie rozwiązana.**

Termometr-olbrzym w sercu Paryża



Paryżanie mogą codziennie stwierdzić temperaturę powietrza z olbrzymiego termometru na wieży Eiffla

Eden w Berlinie

Lord pieczęci prywatnej Eden przybył do Berlina we wtorek. **Kanclerz Rzeszy** w obecności ministra spraw zagranicznych i ministra Reichswehry przyjął p. Edena i ambasad. brytyjskiego na dłuższej konferencji. Przedmiotem rozmów prowadzonych w tonie bardzo przyjaznym było **uregulowanie kwestji rozbrojeniowej.**

Tragedja miłości

Mieszkaniec wsi Zagrzeb, pow. Radomsko 26 letni **Władysław Motyl** zabiegał **bezskutecznie** o względy swej sąsiadki **Janiny Wiaderkówny.** Motyl przybył do zagrody Wiaderków, **wywołał** do przedsionka Wiaderkównę i strzelił do **niej trzykrotnie z rewolweru.** Wiaderkówna jednak jeszcze przed strzałami padła **zemdlona na ziemię.**

Motyl sądząc, że zabił dziewczynę pobiegł do domu i tam zadał sobie **nożem dwa śmiertelne pchnięcia** w serce. Przewieziony do szpitala Motyl wkrótce zmarł.

Echo sprawy redaktorów Ciesielskiego i Gwizdalskiego

Zadośćuczynienie dla mec. Ćwiklińskiego

Niektóre pisma endeckie na Pomorzu łączyły kilkakrotnie osobę p. mec. Jana Ćwiklińskiego z Tczewa, znanego działacza prorządowego, z oskarżeniem redaktorów Ciesielskiego i Gwizdalskiego przez niejakiego Adolfa Kona o udział w bandzie przemytniczej Salów i tow., twierdząc, że mec. Ćwikliński przyczynił się do złożenia zeznań Kona.

P. mec. Ćwikliński wykazał w swych wyjaśnieniach że pisma endeckie wykorzystały przypadkowy zbieg okoliczności, iż **mec. Ćwikliński był obrońcą Kona** w pewnej sprawie mającej łączność z aferą Salów i tow. do napaści na jego cześć.

Niezależnie od tego **mec. Ćwikliński wniósł przeciwko „Słowu Pomorskiemu“ w związku z artykułem tegoż pisma z 1 grudnia 1932 r. p. t.: „Sprawa redaktorów „Pielgrzyma“, wymierzonym przeciw niemu, akt oskarżenia przed Sąd Okręgowy w Starogardzie.**

Po nieudałej próbie dowodu prawdy odnośnie zarzutów przeciw mec. Ćwiklińskiemu ówczesny redaktor odpowiedzialny „Słowa Pomorskiego“ złożył na rozprawie sądowej w dniu **17 lutego r. b.** następującą deklarację, której tekst nadesłał nam mec. Ćwikliński:

„W numerze „Słowa Pomorskiego“ z dn. 1 grudnia 1932 r. nr. 277 ukazał się artykuł pod tytułem sprawa redaktorów Pielgrzyma, w którym to artykule redakcja podniosła przeciwko p. notarjuszowi Ćwiklińskiemu Janowi niesłuszne zarzuty obrażające go tak treścią jak i formą, a to odnośnie sprawy aresztowania pp. Ciesielskiego i Gwizdalskiego.

Przekonawszy się, że padłem ofiarą fałszywych informacji, oświadczam niniejszem, że zarzuty objęte treścią powyższego artykułu są nieprawdziwe i przepraszam p. notarjusza Ćwiklińskiego za treść i formę tego artykułu“.

Wymieniony redaktor odpowiedzialny zobowiązał się ponieść koszta sądowe i upoważnił mec. Ćwiklińskiego do umieszczenia treści powyższego oświadczenia w tych czasopismach, których będzie to uważał za właściwe“.

Deklaracja powyższa nie potrzebuje komentarzy i najlepiej kwalifikuje wartość zarzutów podniesionych przeciwko mec. Ćwiklińskiemu oraz partyjne pobudki jakiemi kierowali się ich autorowie.

KRONIKA

piątek
23
lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Stol. Św. Piotra w Antj.
Piątek Piotra Damjana Dk.

— Dyżur nocny aptek od dnia 22 do 28 bm. dyżuruje w śródmieściu „Apteka Centralna" ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „Św. Anny" ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Nieznajoma z telefonu.
ŚWIATOWID — Baby.
PALACE — Precz z miłością.
LIRA — Stracony express.

Z miasta

— Osobiste. Z dniem 1 lutego br. objął urzędowanie p. Ludwik Mostowski, przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu. P. Mostowski piastował poprzednio analogiczne stanowisko we Włocławku.

— **Związek Podoficerów Rezerwy.** Dnia 22 bm. o godz. 19 zbiórka w hali ćwiczeń PW. przy ul. Wały. Obecność wszystkich obowiązkowa. 166

— **Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza"** urządza w dniu 24 bm. Kawę-Bridge za zaproszeniami w Kasynie Oficerskiem przy ul. Żeglarskiej. Kawa-Bridge zgromadzi niewątpliwie liczniejsze towarzystwo. Współudział w tej imprezie przyrzekł miejscowy świat artystyczny. Czysty dochód na cele „Rodziny Urzędniczej". Wstęp tylko 1 zł. 50 gr. i to łącznie z kawą i ciastkami.

— **Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII** przyjmuje interesentów cywilnych **wyłącznie** za poprzedniem telefonicznem zgłoszeniem się u adjutanta, który wyznacza ściśle dzień i godzinę przyjęcia.

— **„Paryż dawny i dzisiejszy".** W ramach powszechnych wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, odbędzie się w czwartek dnia 22 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odczyt prof. dr. Tadeusza Silnickiego pt. „Paryż dawny i dzisiejszy". Odczyt ten, który będzie ilustrowany przeźroczami, zainteresuje niewątpliwie w pierwszym rzędzie licznych już dzisiaj członków Stow. Polsko-Franc., którzy zapoznają się na nim z życiem metropolji naszej sojuszniczki Francji.

— **Z miejskiego Komitetu Przyjaciół ZS.** W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 12,45 odbędzie się w dużej sali Kasyna Garnizonowego w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej **walne zgromadzenie członków Miejskiego Komitetu Przyjaciół ZS.**, z następującym porządkiem obrad: otwarcie zgromadzenia przez p. prez. Donimirskiego, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu, sprawozdanie rewizora, dyskusja nad sprawozdaniami, zatwierdzenie planu pracy na rok 1934; zatwierdzenie budżetu na rok 1934, wybór komisji rewizyjnej, odczyt **„Czem jest Strzelec dla Pomorza i Państwa"**, który wygłosi delegat Okręgu OK VIII Związku Strzeleckiego i wolne głosy i wnioski.

Na powyższe zebranie Komitet Przyjaciół ZS. serdecznie zaprasza wszystkich członków.

— **Konfraternia Artystów** zawiadamia swoich członków, że pełne zebranie czwartkowe, poświęcone muzyce kameralnej, odbędzie się w dniu 3 marca w sali Starostwa Grodzkiego.

— **Z teatru.** Dziś w czwartek dnia 22 bm. o godz. 20 arcydzieło Rostanda w 5 aktach „Cyrano de Bergerac", które zostało entuzjastycznie przyjęte przez publiczność toruńską.

W piątek, dnia 23 bm. przedstawienie dla wojska „Cyrano de Bergerac".

W przygotowaniu komedja St. Miłaszewskiego pt. „Drugie imię miłości". Ujrzymy w niej p. St. Mazarekównę ulubienicę scen warszawskich i krakowskich. Partnerem jej będzie p. Domański. Reżyserują kieruje p. dyr. Cornobis.

Na białym czworoboku

Mars — Nieznajoma z telefonu

W komedjach filmowych Amerykanie uznają zasadę, że mniejsza o treść, byle było dużo humoru. Zasadę tę zastosowano również w obrazie p. t.: „Nieznajoma z telefonu". Treści w nim niema, ale zato można się doskonale ubawić z nieprawdopodobnych przygód marynarzy amerykańskich, zażywających urlopu na lądzie.

Niezły jest również nadprogram, na który składają się tygodniki Foxa i Pata. (Sz).

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej

Sprawa pożyczek z Funduszu Pracy

Dnia **23 bm. o godz. 18** odbędzie się w sali posiedzeń w Ratuszu **nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej m. Torunia.**

Posiedzenie poświęcone będzie następującym sprawom:

uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy **w kwocie 300 tys. zł na budowę wodociągów i kanalizacji miejskiej**; uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy **w kwocie 165 tys. zł na budowę pieca klinkierskiego w cegielni w Rudaku**; omówieniu sposobu obrad nad budżetem.

Zwyczajne posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej zwołane zostanie na dzień 28 bm.

O kontakt rzemiosła z władzami wojewódzkiemi

Na marginesie zamierzonego przeniesienia Izby Rzemieślniczej do Torunia

Wobec znanych już społeczeństwu pomorskiemu dążności p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa do *scentralizowania w Toruniu urzędów drugiej instancji, organizacyj samorządowych, gospodarczych i społecznych,* stale jest aktualna sprawa *przeniesienia do Torunia Izby Rzemieślniczej z Grudziądza.*

Przeniesienie Izby Rzemieślniczej musi być rozpatrywane *pod kątem widzenia korzyści, jakie to przeniesienie da rzemiosłu pomorskiemu.* Kontakt z wojewódzkiemi władzami przemysłowemi *leży w interesie rzemiosła,* nie mówiąc już o udogodnieniach bezpośredniego załatwienia spraw zawodowych, ułatwieniach pracy, ograniczeniu ilości niezbędnych podróży i t. d.

Argument, że Grudziądz jest położony bardziej centralnie w Województwie niż Toruń, nie jest współmierny z korzyściami, wynikającemi z przeniesienia Izby. Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda *nie zamierza jednak powziąć ostatecznej decyzji, zanim nie zostaną rozpatrzone wszechstronnie opinje samego rzemiosła.*

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu

reguluje całkowicie bieżące a spłaca stopniowo stare zobowiązania

Wobec obiegających miasto nieścisłych wiadomości, nie oddających istoty rzeczy, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu reguluje poprawnie swoje bieżące zobowiązania w stosunku do tutejszych lekarzy, zrzeszonych w Związku Lekarzy Ziem Zachodnich.

W ciągu roku 1933 b. Kasa Chorych, poprzedniczka obecnej Ubezpieczalni, przekazała na rachunek powyższego Związku zł. 282.226.54. Obciążenie zaś wyrażające się z dniem 1 stycznia 1933 sumą 285.772,72 zmniejszyło się do 282.201,90 na dzień 31 grudnia 1933, co świadczy o tem że tutejsza Ubezpieczalnia Społeczna nietylko płaci lekarzom bieżące należności za ich zabiegi, ale przystępuje również chociaż w tempie zwolnionem, do spłaty zaległości.

Nowe władze Koła Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy

Wczoraj w białej sali „Dworu Artusa" odbyło się pod przewodn. mjr. Palucha doroczne walne **zebranie toruńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy,** przy udziale około 100 członków. W zebraniu wziął udział p. naczelnik **Grzanka**, jako reprezentant władz wojewódzkich, oraz pp. rtm. **Nestorowicz, i kpt. Pyż,** z ramienia władz wojskowych.

Na wstępie zebrania uczczono jednominutowem milczeniem zmarłych w ciągu roku ubiegłego członków koła, poczem przystąpiono do **wyboru władz.** Przez aklamację wybrano na prezesa koła p. **sędziego Pietrykowskiego,** zaś 2-ch wiceprezesów (p. Maćkowiak i p. dr. Bogocz) i sześciu członków zarządu — w głosowaniu tajnem.

Omówiono następnie sprawę współpracy z armją czynną, kwestję składek, których wysokość ustalono na 1 zł., miesięcznie, oraz uchwalono przyczynić się do budowy w Toruniu „Domu Społecznego" przez pobranie od członków datków poczynając od 1 zł.

Wzniesieniem okrzyków na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Polski zakończono zebranie.

W lipcu i we wrześniu

subskrybenci Pożyczki Narodowej otrzymają obligacje

Warszawa 22 2 (PAT). Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości subskrybentów pożyczki, wpłacających należność za obligacje w 6-ciu ratach, a zalegających z płatnością poprzednich rat, że kto do dnia 5 marca br., tj. do końca terminu płatności szóstej raty Pożyczki Narodowej uiści ratę bieżącą oraz wszystkie raty zaległe, temu przysługiwać będą prawa subskrybentów, spłacających raty w terminie.

W związku z tem, począwszy, od dnia 1 **lipca br. otrzymają oni obligacje Pożyczki Narodowej** oraz będą mogli zrealizować pierwszy kupon za okres od dnia 1 stycznia do 1 czerwca br. Skorzystać mogą z tego również **subskrybenci, którzy dotąd wpłacali należność za obligacje w *11* ratach, lecz do dnia 5 marca br. wpłacą całkowitą należność.** Tem samem i ci subskrybenci **otrzymają obligacje dnia *1* lipca** br. wraz z kuponem który to kupon będą mogli zrealizować.

Żadne opóźnienia w terminie spłaty ostatniej raty Pożyczki Narodowej uwzględniane nie będą i **kto chociażby najmniejszą kwotę pozostanie winien po dn. 5 marca, traktowany będzie jako subskrybent wpłacający należność za obligację w *11* ratach,** a tem samem po spłacie całkowitej należności **otrzyma obligacje w terminie wrześniowym bez kuponu za okres od 1 stycznia do czerwca.**

Z dnia

Mentalność strusia

Na bezbrzeżnych obszarach spalonej słońcem Afryki żyje wielki, ale głupi ptak, który ongi był bardzo popularny na całym świecie ze względu na swe piękne, ozdobne pióra. Dziś płeć niewieścia nie nosi już strusich piór, wobec czego dużym ptakom afrykańskim groziłoby zupełne zapomnienie, gdyby nie pewna właściwość ich ptasiej umysłowości, która utarła się jako ogólnie znana analogja do podobnych cech charakteru ludzkiego. Nawet dzieci wiedzą o tem, że struś, widząc, że zabrnął w niebezpieczną sytuację, chowa głowę w piasek i czuje się bezpieczny. Tak samo mutatis mutandis postępują niektórzy ludzie...

Przykładów jest wiele. Ot choćby ostatni wypadek z bruku toruńskiego. Pewne pismo miejscowe zabawiło się w sensację, robiąc z legalnej zbiórki na rzecz jednej ze znanych instytucyj społecznych — aferę wymuszeniową, czy coś w tym rodzaju. Przy tej sposobności zniesławiono jednego z wyższych oficerów i jednego inżyniera.

Skutek był natychmiastowy: nakład pisma skonfiskowano, a w dodatku sprawę skierowano do prokuratora z powodu zniewagi munduru oficerskiego. Wtedy w zadzierżystym skądinąd organie obudziły się aż nazbyt szybko instynkty strusia. Nazajutrz zamieszczono notatkę, w której wydawnictwo „chowając głowę w piasek", powiada: „to nie my, przecież wiadomość poprzednio wydrukowało inne pismo, a zresztą nie przytaczaliśmy żadnych nazwisk..."

Więc cóż w końcu? Ot tak sobie z palca wyssana zaczepka, nie wiadomo przeciwko komu skierowana, bo przecież nazwisk nie podano? Chodziło tylko o... „niewinny żart", o zdyskredytowanie ogólnie szanowanej instytucji, a panowie zaraz wzięli to na swój rachunek? I przecież tamte inne pismo nie uległo konfiskacie, więc „oni", którzy dokonali tylko „przedruku", są tembardziej zupełnie niewinni.

Naiwny toruński struś prasowy myśli, że w ten prymitywny sposób potrafi uchować się przed odpowiedzialnością...

Z Pow. Komitetu W. F. i P. W.

Dnia 16 lutego o godzinie 17-ej odbyło się w sali Rady Powiatowej posiedzenie członków Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu.

Na zebranie które zagaił przewodniczący Powiatowego Komitetu p. **starosta Powiatowy B. Rogowski, przybyło 18 osób.**

Komisja rewizyjna stwierdziła prawidłowe i wzorowe prowadzenie księgi rachunkowej i postawiła **wniosek** o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też przez aklamację zostało przyjęte. Do zarządu wszedł jako nowy członek p. inspektor szkolny Seib.

Po uzgodnieniu wytycznych odnośnie pracy w W. F. i P. W. na rok przyszły i po wyczerpaniu porządku dziennego p starosta Rogowski rozwiązał posiedzenie o godz. 19-tej.

Słoneczny Wschód w Toruniu

W chwili obecnej bawi w Toruniu dobrze w naszem mieście znany artysta malarz prof. **Aleksander Laszenko.** Dowiadujemy się, że w dniu 5 kwietnia rb. A. Laszenko wyjeżdża znów do Maroka, zaś jeszcze przed wyjazdem do Afryki chce wystawić w Toruniu **całą swą kolekcję obrazów olejnych i drzeworytów wielobarwnych,** które ostatnio były wystawione w Zachęcie Warszawskiej i które mają przybyć do nas wprost z Zachęty.

Jak wiadomo wystawa ta cieszyła się dużem powodzeniem, a egzotyczne drzeworyty odniosły **rekordowe sukcesy na wszystkich wystawach w kraju i zagranicą.**

Lekki mróz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.:

Zachmurzenie zmienne, umiarkowane lub niewielkie w dzielnicach północnych i środkowych. gdzieniegdzie opady. Nocą lekki umiarkowany mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

Pracownicy kolejowi dają wzór na polu obrony powietrznej Państwa

Z zebrania Kolejowego Komitetu LOPP. na obszar Dyrekcji toruńskiej

We wtorek odbyło się w Toruniu walne zebranie Kolejowego Komitetu LOPP, na które przybyło 60 delegatów kół LOPP toruńskiej Dyrekcji Kolejowej. Z gości był m. inn. obecny członek Komitetu Wojewódzkiego LOPP p ppułk. Wolschleger.

Zebraniem kierowali p. inż. Błaszkowski jako przewodniczący oraz p. nacz. Szanda, jako sekretarz.

Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynika że kolejowy Komitet przez swą owocną działalność, stał się wzorem dla wszystkich innych Komitetów LOPP.

W sprawozdawczym roku **wstąpiło 17 nowych kół, liczących 2265 członków — tak że ogólna ilość członków Komitetu Kolejowego działającego na obszarze Dyrekcji wynosi obecnie 11.600.**

Chlubą Komitetu są jego pomyślne obroty finansowe, dzięki którym może on zasilać poważnemi kwotami pieniężnemi Komitet Wojewódzki.

W ub. roku preliminowano ze składek 52 000 zł., a tymczasem wpłynęło 55.209 zł, czyli o 3.209 zł więcej. Z darów preliminowano 4.000 zł, a otrzymano 5.346,90 zł, czyli znów o 1.346,90 zł więcej. — W „Tygodniu lotniczym" Komitet zebrał z pośród swych członków 4.848,94 zł. **Razem uzyskano 65.409.38 zł.**

Z powyższych sum wpłacono na rzecz wojewódzkiego Komitetu 49.015 76 zł. Ponadto przez **cały rok udzielano subwencje w wysokości 150 zł. miesięcznie Polskiemu Aeroklubowi Akademickiemu w Gdańsku oraz 4 subwencje po 1.125 zł. dla czterech studentów Polaków Politechnik Gdańskiej, którzy specjalizują się w aeronautyce.**

Ze zbiórki urządzonej pośród pracowników kolejowych na cele „Challenge'u" uzyskano 864 zł. Komitet przewiduje w programie najbliższych prac imprezy na dalsze zasilenie funduszu Challenge'owego.

Po wysłuchaniu sprawozdania **udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum**, poczem wybrano nowe władze. Do zarządu weszli pp.: inż. Smoliński, mgr. Pospieschil, inż. Czerniewski, inż. Gliszczyński, Konasiński, Tretkowski, Tadeusz Jabłoński i Gaca, a do komisji rewizyjnej pp.: mgr. Matejski Rajewicz i Torliński. Jako delegatów do wojewódzkiego Komitetu wybrano pp. naczelnika Szandę i inż. Ancutę.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której członkowie Komitetu proszą Zarząd główny LOPP w Warszawie o mianowanie byłego prezesa Komitetu Kolejowego p wicedyrektora inż. Gruetzmachera członkiem honorowym LOPP za jego wielkie zasługi, położone dla tej instytucji.

Włocławska „Rodzina Rezerwistów"

poszczycić się już może pięknym dorobkiem pracy

Rodzina Rezerwistów we Włocławku może poszczycić się już **pięknym dorobkiem pracy.** W ciągu trzech miesięcy dzięki wytężonej działalności Zarządu zorganizowano daleko idącą **pomoc dla biednych rodzin** rezerwistów zarówno moralną jak i **materjalną.** Podjęto również starania celem zapewnienia bezpłatnej pomocy lekarskiej dla tych rezerwistów, **którzy nie korzystają z Kasy Chorych.** Miejscowi lekarze przyrzekli udzielanie **bezpłatnych porad i zabiegów,** ambulatorjum zaś miejskie ofiarowało bezpłatnie lekarstwa.

Zarząd zorganizował kilka imprez, aby zdobyć fundusze. „Dancing - Bridge" dał czysty zysk w sumie **245 zł, a publiczna zbiórka — 214 zł.** Podczas uroczystości opłatka obdarowano **216 rodzin rezerwistów** a na zabawie dla dzieci rezerwistów wręczono upominki i paczki **251 dzieciom.** Czynna jest również świetlica Związku Rezerwistów. Jeśli chodzi o program dalszej pracy, to przewiduje on urządzenie drugiej świetlicy; aby zdobyć fundusze na ten cel Zarząd zorganizuje loterję. Sekcja oświatowa urządza odczyty. Podjęto również starania, aby powstała **poradnia prawna.** W styczniu „Rodzina Rezerwistów" liczyła **153 członków** wspierających, którzy płacili **50 gr składki miesięcznej.**

Samowola urzędnika celnego w Tczewie

Dnia 16 bm. **przejeżdżał przez Tczew ob. gdański dr. Teodor Kutten-Keuler,** który w sprawach handlowych miał zamiar jechać do Berlina. Gdy dr. K. przechodził **przez niemiecką kontrolę celną,** która odbyła się w tunelu tczewskiego dworca kolejowego **został przytrzymany przez niemieckiego urzędnika celnego Johana Randta,** który polecił mu zatrzymanie się, gdyż ma zanotowane jego nazwisko i musi odstawić go do władz niemieckich w Malborgu.

Dr. Kutten-Keuler przez pewien czas stał obok celnika Randta, lecz po pewnej chwili **odszedł i skierował się ul. Dworcową do miasta Tczewa.**

Randt puścił się za nim w pogoń, przytrzymał go na ul. Dworcowej i usiłował siłą doprowadzić do lokalu, w którym urzędują niemieccy urzędnicy celni.

Ponieważ dr. K. **stawił opór i głośno zaczął reagować na niesłuszne według jego zdania niemieckiego celnika,** powstała na ulicy **głośna awantura,** z powodu której musiała interwenjować policja polska.

W Komisarjacie granicznym P. P. w Tczewie ani Randt nie mógł czy nie chciał dać wyjaśnienia z jakiego powodu **usiłował aresztować dr. K.,** jak i też sam napastowany nie wiedział **z jakiego powodu jest poszukiwany przez władzę niemiecką.**

Dr. Kutten-Keuler po przesłuchaniu został zwolniony. — Ze swej strony wyrażamy co najmniej zdziwienie z powodu postępowania celnika niemieckiego, który przez aresztowanie ob. gdańskiego na terenie polskim naruszył umowę polsko - niemiecką.

Niezawodnie sprawą tą zainteresują się kompetentne władze celne, celem zażądania wyjaśnienia niewłaściwego postępowania urzędnika, Randta, oraz celem zapobieżenia, by podobne wypadki mogły się powtórzyć.

Programy radjowe

CZWARTEK, 22 LUTEGO.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dz. por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Piosenki rewjowe (płyty). 12,30 Wiadomości meteorol. 12,35 16-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiad. gospod. 15,40 Koncert. 16,40 „Przegląd czasopism kobiecych", wygł. p. M. Ankiewiczowa. 16,55 Arje operetkowe i pieśni. 17,50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł. inż. Z. Kobyliński. 18,00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" p. t. „Dzielnicowość w naszem życiu gospodarczem", wygł. p. B. Łączkowski. 18,20 Słuchowisko. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Kom. śniegowy. 19,43 Wiad. sport. 20,02 „W dniu urodzin Chopina". 20,57—24,30 Transm. z teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Mojżesz", Lorenz Perosi. W przerwie I-ej: Feljeton muz. pt. „Oratorjum „Mojżesz", wygł. p. K. Stromenger". W przerwie II: Skrzynka poczt. - techniczna", koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. W przerwie III: Feljeton pt. „Nowa biografja Ignacego Paderewskiego", wygł. p. Jerzy Szapiro i wiad. meteorologiczne dla komunik. lotniczej i kom. policyjny.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

15,40 **Lwów.** Koncert zespołu salonowego T. Seredyńskiego.

16,55 **Poznań.** Arje operetkowe i pieśni w wyk. A. Raczkowskiego (tenor).

17,20 **Kraków.** Recital Stefana Schleichkorna (altówka).

18,20 **Wilno.** Słuchowisko: „Niespodzianka", pg. Rostworowskiego.

Najciekawsze audycje redjostacyj zagranicznych.

16,50 **Daventry.** Koncert symf. z udz. skrzypka E. Telemanyiego.

19,30 **M. Ostrawa.** „Wesele Figara", opera Mozarta.

20,00 **Bukareszt.** Recital fort. Beli Bartoka.

20,00 **Sztokholm.** Koncert symfoniczny.

21,00 **Daventry.** Koncert symf. z udziałem pianisty Egona Petriego.

21,30 **Strassburg.** Koncert symf.

21,45 **Paryż** (Radio Paris). Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 23 LUTEGO.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dz. por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popul. z płyt 12,30 Wiad. meteorol. 12,33 D. c. muzyki popul. z płyt. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadomości gospod. 15,40 Koncert zespołu jazzowego Ark Flato. 16,10 Recital fortep. M. Mirskiej. 16,55 „Tad. Bochenski w roli znawcy niektórych instrumentów" (płyty). 17,25 Koncert chóru ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. S. Sołłohuba. 17,50 „Nowiny rolnicze". 18,00 Odczyt z cyklu zorg. przez Min. W. R i O. P. „Nowa ustawa akademicka w stosunku do młodzieży", wygł. p. nacz. Al. Kawałkowski. 18,20 Polska muzyka ludowa w wyk. kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego i Suchockiego. 20,02 Pogadanka muz. wygł. p. K. Stromenger. 20,15 Transm. z Filharm. Warsz. Fragment koncertu symfon. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. I. Neumarka. 21,00 Transm. z Belgradu. Fragment międzynar. koncertu muzyki jugosłowiańskiej. Wyk.: ork. symfoniczna pod dyr. Dragutina Pokorni i Viadeta Popovitch (śpiew). 22,00 „Sąd nad Kopciuszkiem", Jan Waśniewski (felj. liter.). 22,15 D. c. transm. koncertu z Filharm. Warsz. 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

18,20 **Poznań.** Utwory fortep. w wyk. Marji Szczerbińskiej.

18,40 Pieśni w wyk. Marjana Zygmańskiego (baryton).

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,15 **Ryga.** Koncert symf.

20,00 **Moskwa (Komintern).** „Eugenjusz Onegin", opera Czajkowskiego.

20,35 **Sottens.** Koncert symf.

21,00 **Medjolan.** Koncert symf.

21,00 **Poste Parisien.** Koncert symf.

22,00 **Londyn.** Reg. Koncert muzyki relig.

22,00 **Luksemburg.** Koncert symf.

Popieraj LOPP!

Chełmża

— **Badanie wody w wodociągach.** Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dniem 15 lutego br. Lekarz Powiatowy rozpoczął pobieranie prób wody z wodociągów miejskich oraz ze wszystkich studzien, służących do użytku publicznego tj. ze studzien publicznych, które należą do gminy oraz z tych, które są własnością prywatną, a służą do celów publicznych.

W związku z powyższem należy niezwłocznie przystąpić do uporządkowania wyżej wymienionych studzien.

— **Okradli bezrobotnego.** Na szkodę bezrobotnego R. skradziono jednej z ostatnich nocy ca 10 ctr. węgla. Policja wdrożyła dochodzenia.

— *Wieczorek Harcerski.* W salach gimnazjum państwowego odbył się 10 lutego b. r. wieczorek harcerski dla młodzieży harcerskiej, szkolnej, rodziców i przyjaciół. Serdeczny i ochoczy nastrój świadczył o sympatji zebranych gości dla harcerstwa, a dowodem tej życzliwości także ze strony materjalnej był obrót, wynoszący 604 zł 87 gr, na co złożyły się różne datki w gotówce i w naturaljach oraz opłaty wstępu dla starszych po 50 gr. Uzyskano czysty dochód 393 zł 90 gr, co niewątpliwie jest nadzwyczajnym sukcesem w okresie kryzysowym, zwłaszcza na prowincji w bezrobotnej Chełmży. Z dochodu pokryto koszta wzniesienia pomnika przez harcerstwo chełmżyńskie ku czci „Wielkich Budowniczych Polski" w kwocie 272 zł 35 gr, resztę zaś 121 zł 55 gr przeznaczono na letnie obozy harcerskie. Poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania bardzo serdecznego wszystkim łaskawym ofiarodawcom i paniom, które nie szczędząc trudu i czasu, przez urządzenie bufetu i pomoc w organizowaniu wieczornicy przyczyniły się do tak niebywałego powodzenia.

Dyr. J. Porębski,
przewodniczący Koła P. H.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 678 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	19,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	16,50—17,50
Mak niebieski	46,00—50,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1335 ton w tem 355 ton żyta, 515 ton pszenicy, 15 ton jęczm. brow., 80 ton jęczm. przem., 23 ton owsa, 103 ton mąki żytn., 65 ton mąki pszen., 45 ton otrąb żytn., 90 ton peluszki, 10 ton koniczyny żółtej w łuskach, 22 ton mieszanki.

Ogólny obrót 1506,4 ton.

Bydgoszcz, dnia 21. 2. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 21. II. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,80—124,11
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	357,00—357,90
Kopenhaga	121,50—122,10
Londyn	27,15—27,29
Nowy Jork	5,35—5,38
Nowy Jork telegr.	5,35½—5,38
Oslo	136,70—137,35
Paryż	34,93½—35,02
Praga	21,99—22,04
Sztokholm	140,25—140,95
Szwajcarja	171,39—171,82
Włochy	46,50—46,62
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,60

Nie mogąc wszystkim z osobna podziękować za tak liczne dowody współczucia, za wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszego drogiego zmarłego

Ś. p. Tadeusza Janowskiego

składam w imieniu rodziny z głębi serca płynące

„Bóg zapłać!"

168 **Marja Janowska.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Kościerzynie Jan Grochocki, zam. w Kościerzynie przy ul. Gdańskiej nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza że w dniu 6 kwietnia 1934 r. o godz. 10-tej przedpoł w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie, odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Liniewko tom. I. karta 18, położonej w Liniewku pow. Kościerzyna zapisanej w księdze hipotecznej na nazwisko Ignacego i Teofili Wenckich zam. w Liniewku.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Wzmiankę o przetargu nieruchomości zapisano w dniu 24. 9. 1933 r. w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Kościerzynie.

Wielkość nieruchomości wynosi: 11 ha 17 a 56 m. kw.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 18,20 tal. a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 60,— mkn.

Nieruchomość Liniewko k. 18 składa się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, ziemi ornej, łąk, lasu oraz inwentarza żywego i martwego.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 14967,60 złotych (czternaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem zł. 60 gr).

Najniższa oferta względnie cena wywołania wynosi 11225,70 zł. (jedenaście tysięcy dwieście dwadzieścia pięć zł. 70 gr.) poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1496,80 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji: że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kościerzyna, dnia 19 lutego 1934 r.

(—) Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Kościerzynie.

176 828-33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gierłoży i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Polska Gierłoż tom I. karta I na nazwisko Wojciecha Czesława Wajchta o obszarze 321 ha 31 a, 02 m kw. stanowiąca majątek ziemski o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 652 tal. 51 1/100 a wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 1020 marek zostanie w drodze egzekucji na wniosek wierzycieli dnia 25 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 listopada 1930 r.

Lubawa, dnia 5 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

160 nr. 2K 17-30

LICYTACJA

Dnia 7 marca rb. w I-szym terminie i 21 marca rb. w II-gim terminie o godz. 10-tej sprzeda Urząd Celny na dworcu Toruń - Przedmieście w drodze publicznej licytacji następujące towary:

I. niewykupione w terminie: 460 kg wyroby z blachy, 27 kg kopyta szewskie, 10,450 kg stara odzież, 0,400 kg szkiełka do zegarków i 0,200 kg wyroby z metali, 1 szt. wózek dziecięcy, 4,280 kg kosmetyki 3,570 kg płaszcz męski używany, 1,570 obuwie skórzane i inne drobne przedmioty oraz 29 paczek z darami amerykańskiemi.

II. skonfiskowane: 1 zegarek, 7 opon do rowerów, 4 sieci rybackie, 18 tabl. czekolady, 11 szt. mydła toaletowego, 1 rower używany, tkaniny, 172 szt. obrazy bez opraw, maszyna do szycia, gramofony, silnik i opornik elektryczny i wiele innych drobnych towarów.

Bliższych informacyj udziela Urząd Celny w godzinach urzędowych.

Urząd Celny Dworzec Toruń Przedmieście.

Zlec. nr. 62-9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Mickiewicza 97, składająca się z domu mieszkalnego, budynku fabrycznego oraz budynków gospodarczych w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 101 na imię Władysława Rutkowskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 18 kwietnia 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 43. Cena wywołania wynosi 7,267.00 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 grudnia 1930 r.

Toruń, dnia 30 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 66-9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej nr. 84, składająca się z domu mieszkalnego, budynku fabrycznego (piekarni) budynków gospodarczych, oraz ogrodu warzywno - owocowego obszaru 4,143 m kw. w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Mokre, karta 1080 na imię Toruńska Fabryka Chleba Tow. z ogr. por. w Toruniu zostanie w drodze egzekucji dnia 27 kwietnia 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 43. Cena wywołania wynosi 107,334,00 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 marca 1932 r.

Toruń, dnia 16 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

5K 10-32-12 Zlec. nr. 65-9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Rybaki składająca się z willi, budynków gospodarczych i ogrodu w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Rybaki karta 145, 146 i Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 259 na imię Teodora Wohlgemutha i Wincentego Sroki w równych częściach zostanie w drodze egzekucji dnia 19 kwietnia 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 43. Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 124,000 zł, a cena wywołania 82.666.68 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 lutego 1933 r.

Toruń, dnia 8 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 64-9

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji dnia 24 2. 34 od godz. 8,30 — 15,30 w Hucie; dnia 25. 2. 34 od godz. 8,30 — 16.00 w Hucie zboża, bydła rogatego, nierogacizny, gęsi, kaczek, pokoju męskiego, jadalni, lustra, szafonierki, kanap, maszyn do szycia, wirówek młóckarni itd.

Bliższych informacyj udziela tut. Urząd Skarbowy — Oddział Egzekucyjny lub sołectwo wymienionej gminy.

Naczelnik Urzędu:
(—) podpis nieczytelny.

Zlec. nr. 235-34 6332

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 23 lutego 1934 r. o godz. 9,30 sprzedane będą w Gdyni, Urząd Skarbowy (w podwórzu składnica) ul. Starowiejska za gotówkę najwięcej dającemu: radjo, kasa „National", aparat fotograficzny, 9 skrzyń paszy dla bydła firmy Ata, 2 wagi decymalne, piece żelazne, płyty żelazne, 95 worków gipsu, maszyny do pisania, płyty lazurowe, gwoździe, płyty korkowe, blacha do pieców, krzesła, stoły, wieszaki, noże, widelce, łyżki, szklanki, cukierniczki, filiżanki, talerze naczynia kuchenne, maszynki do mięsa, wina, likiery, aparat „Lux" i wiele innych drobnych przedmiotów.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zlec. 152 172

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż. Tczew, Dworcowa 1, II. p. 174

Poszukuję 10.000 zł

na pierwszą hypotekę na nieruchomość miejską w Grudziądzu, wartości 40.000 zł. Oferty pod nr. 1.500 do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk Rynek Kaszubski 21. (175

Mieszkanie

5 pokojowe z wygodami w ogrodzie wynajmę. Toruń ul. Grudziądzka 70. 164

Mały skład

nadający się na warsztat tanio wynajmę, tamże i 2 pokojowe mieszkanie. 165 Toruń, Mostowa 14.

Polecam pierwszorzędne wędliny i mięso

po przystępnych cenach. Przyjmuję zamówienia i posyłam w dom. Nr. tel. 53

F-ma Rohloff

nast. **Dutkiewicz, Toruń,** Rożana 3. 170

Do sprzedania

tapczan, kasetka ogniotrwała, portjera pluszowa, łóżko polowe. Gdynia, 10 Lutego 23, m. 5. 173

Szukam

jakiejkolwiek posady, mogę złożyć kaucję do 500.— zł. Łaskawe oferty uprasza się składać w Adm. „Dnia Pomorskiego" pod nr. 169.

Olej

rzepakowy litr 1,40 zł, jasny 1,60, „Soja" 2,00 zł, poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10 118

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń 7746

Obiady

smaczne 3 dania 1.— zł z obsługą. Godzina 12 do 16. **Piwiarnia Autenrieba,** Toruń, Prosta 18/20. 139

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Mieszkanie

5 i 6—7 pokojowe komfortowe, słoneczne. Bydgoskie przedm. 1. III. lub 1. IV. wynajmę. Wiadomość Toruń, Sienkiewicza 13, m. 3, 1—3. 167

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasieńska i Zeller

zał. 1899 **Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.** tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.

Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

Moją

kancelarję adwokacką

przeniosłem z Nowego do **Grudziądza** ulica Wybickiego nr. 15 (obok Banku Związku Spółek Zarobkowych. 177

Edmund Kurowski
adwokat.

Dr. H. Marzinek

specjalista chorób wenerycznych

przeprowadził się na plac 23 Stycznia nr. 31, Grudziądz 30

Do akt N. Km. 969-29
Raiffeisen c-a Goldszlak.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem zamieszkały w Nowem, Garbuzy 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1934 r. od godz. 12,00 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jakóba Goldszlaka będących w przechowaniu firmy H. Wokoeck w Nowem, Gdańskie Przedm. składających się z 3 samochodów, 2 osobowe marki „Citroen", 1 ciężarowy marki „Chevrolet".

Nowe, 14 lutego 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego: (—) podpis nieczytelny.

159

Do akt Nr. Km. 444-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 23 lutego 1934 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, radjoaparatu, woza i konia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1900,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

Zlec. nr. 55-8-K

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 5-go rewiru w Bydgoszczy, ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 23 lutego 1934 r. o godz 10 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do firmy Fr Schreiber'a w Fordonie powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 biurka z nadstawką, 1 biurka dębowego, 1 wieszaka z lustrem, 300 kop obręczy beczkowych, 100 razy 2 kop. kiji korowanych, 500 kop kiji niekorowanych, 1 wozu drabiniastego, 1 maszyny do pisania, 200 ctr. okorowanej wikliny suchej i 1 radja z głośnikiem (Telefunken), oszacowanych na łączną kwotę, 3,025 zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jaroszyński, komornik, Bydgoszcz.

Zlec. nr. 56-8-K



W Szkole Podchorążych

Artylerji w Toruniu

wakuje posada

lekarza-dentysty (stki) z płacą według VIII gr. upos. urzędn. państw. kontraktowego bez żadnych innych dodatków.

Warunki: Obywatelstwo polskie, dyplom państw. inst. dent. ew. jednego z zakładów naukowych, uprawniający do wykonywania prakt. lek.-dentystycznej, nieprzekroczony wiek 50 lat, 3-letnia praktyka lek.-dent. — Pierwszeństwo mają ci, którzy odbyli praktykę na oddziale stomatologicznym. — Poza godzinami służbowemi dozwolona praktyka prywatna we własnym gabinecie dentystycznym.

Oferty z dokładnym życiorysem i wyżej wymienionemi świadectwami składać należy do dnia 28. bm. do Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu. 123

Mydło

Jeleń—Schicht

rygiel tylko zł 1.25

Nafta

silnopłomienna 1 litr zł 0.53

Mydło

rzadkie najlepsze ½ kg zł 0.48

Frotery

w kolorach na wagę

9383 ½ kg zł 0.85

Jan Kapczyński

Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, Szczytna 15. Brodnica ul. Hallera: 7.

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią, łazienką i służbowym zaraz wydzierżawię. Wiadomość Toruń Bydgoska 62 II front. 137

Zaginął

dowód tożsamości konia — serja B, Nr. 00064 na nazwisko Neubauer Charlota, Łochowice. 122

Sypialkę

salonik, bufet, kredens, szafę, kredens kuchenny, dywany duże, sprzedam okazyjnie Toruń, Bydgoska 62 II, front. 138

Pokoje

umeblowane od zaraz wynajęcia. Puck, Rynek 56 do 29

TRWAŁĄ i WODNĄ

9658 **ondulację**

pod gwarancją

Paweł Knieć

Toruń, Wielkie Garbary 16, obok kawiarni **Italja.**

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc marzec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za mies. marzec 1934 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI". **na miesiąc marzec 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za miesiąc marzec 1934 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zgodnie z prawem

Komisja regulaminowa orzekła o prawomocności uchwały zmieniającej Konstytucję Rzplitej

Warszawa 22 2 (PAT). Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej rozważała wczoraj na wstępie wniosek Klubu Ludowego i innych w związku z uchwaleniem projektu ustawy konstytucyjnej.

Przewodniczący poseł Podoski oświadczył na wstępie, że uważa wniosek ten obecnie już za bezprzedmiotowy z następujących powodów:

a) uchwała Sejmu z dnia 26 stycznia 1934 r. była zakwestjonowana na plenum przez kluby opozycyjne, które zgłosiły odpowiedni sprzeciw do protokółu;

b) Sejm, potwierdzając protokół posiedzenia z dnia 26 stycznia 1934 r. załatwił wszelkie zarzuty formalne;

c) komisja regulaminowa jako organ sejmu nie może w tym stanie rzeczy zajmować się sprawą już przesądzoną uchwałą plenum bowiem w myśl obowiązującego regulaminu obrad Sejmu Komisje są organami pomocniczemi Izby.

W konkluzji przewodniczący zaproponował uznanie wniosku Klubu Ludowego za bezprzedmiotowy.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele klubów opozycyjnych, którzy nie podzielając opinji przewodniczącego, żądali merytorycznego rozpatrzenia sprawy wspólnie z komisją konstytucyjną. W czasie dyskusji posłowie opozycyjni raz jeszcze uzasadniali nielegalność uchwały sejmowej, wprowadzającej nową Konstytucję.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący poseł Podoski stwierdził, że wywody przedstawicieli opozycji nie podważają jego argumentów co do sposobu załatwienia wniosku. Co do meritum poseł Podoski podniósł, że propozycja jego nie jest, jak to mu imputują, spowodowaniem chęci uchylenia dyskusji merytorycznej a tylko wynikiem troski o to, aby sprawy które w sejmie były załatwiane zgodnie z regulaminem, gdyż jego obowiązkiem jest nad tem czuwać. Co do wątpliwości, podniesionej przez opozycję że uchwała sejmowa z dnia 26 stycznia 1934 r. była zgodna z Konstytucją, to wątpliwości tych większość Sejmu i ogromna większość społeczeństwa nie podziela. Argumenty prawne nie wytrzymują krytyki. Art. 125 Konstytucji był w pełni przez marszałka sejmu uszanowany. Zastosowanie art. 18 regulaminu zezwalającego na skrócone postępowanie formalne przy uchwaleniu projektu Konstytucji było najzupełniej zgodne z prawem, albowiem regulamin nie przewiduje odmiennego typu postępowania zarówno przy ustawie zwykłej, jak i przy ustawie konstytucyjnej. Przy tej sposobności przewodniczący przypomina, że art. 18 regulaminu sejmowego był również zastosowany przy ustawie ratyfikacyjnej, a wówczas stronnictwa opozycyjne żadnych wątpliwości nie miały. Sprawdzić quorum marszałek Sejmu nie miał żadnego obowiązku, ponieważ nikt z obecnych na sali podobnego wniosku nie stawiał. Trudno uważać za uchybienie regulaminu sejmowego stwierdzenie marszałka że za Konstytucją opowiedziała się kwalifikowana większość, gdyż wówczas nie było ani jednego posła na sali, któryby przeciwko Konstytucji głosował. Co do argumentu, czy większość sejmowa miała prawo załatwiać tę rzecz bez opozycji, to przewodniczący Podoski stwierdził, że opozycja zrzekła się udziału w pracach nad Konstytucją. Przez trzy lata większość sejmowa pracowała sama. Opozycja uchylała się od udziału w posiedzeniach na których zgodnie z porządkiem Izby miała być rozpatrywana Konstytucja.

Po przemówieniu posła Podoskiego komisja większością 9 głosów przeciwko 5 wniosek jego przyjęła.

W sprawie wniosków posłów Klubu Nar. o skonstatowanie utraty mandatu posła Jeszkego przewodniczący zreferował pokrótce treść pisma skierowanego do p. marszałka Sejmu przez Klub Narod., kwestjonującego mandat posła wobec zatrzymania przez niego urzędu notarjusza i przyjęcia nominacji na podstawie nowej ustawy notarj. Przewodniczący zaproponował, ażeby wątpliwości prawne, podniesione przez wnioskodawców rozstrzygnął Sąd Najwyższy. Po krótkiej wymianie zdań komisja przyjęła wniosek w sprawie zwrócenia się o wykładnię prawną w tej materji do Sądu Najwyższego.

Na zakończenie posiedzenia komisji odrzucono po krótkiej dyskusji sprawę odwołania posła Jana Brodackiego w trybie art. 68 regulaminu.

Bucharin — naczelnym redaktorem „Izwiestji"

Moskwa, 22. II. (PAT). Bucharin został mianowany naczelnym redaktorem „Izwiestji" na miejsce Gronskiego, który został naczelnym redaktorem czasopisma literackiego „Nowyj Mir". Powyższa nominacja oznacza całkowity powrót Bucharina do czynnej współpracy z reżimem Stalina.

Estończycy u stóp Wawelu

Kraków, 22. 2. (Pat). Wczoraj o godz. 8 rano **pociągiem z Warszawy przybyła do Krakowa wycieczka estońska** z prezydentem parlamentu estońskiego Einbundem na czele.

Na dworcu ustawiła się **kompanja honorowa Związku Strzeleckiego** oraz reprezentacyjna orkiestra kolejowa.

W salonach reprezentacyjnych powitał gości w imieniu zarządu m. Krakowa wiceprezydent miasta **sen. inż. Skoczylas**, który zakończył swe przemówienie **okrzykiem na cześć Estonji**. Orkiestra kolejowa odegrała hymn estoński. Odpowiadał Einbund wznosząc **okrzyk na cześć Polski**, poczem orkiestra odegrała hymn polski. Po powitaniu goście odjechali do **hotelu francuskiego**.

Oczy Francji

zwrócone są na prace 2 komisyj parlamentarnych

Paryż, 22. 2. (Pat). Izba deputowanych ukonstytuowała już obie komisje, z których pierwsza dla zbadania sprawy Stawiskiego rozpocznie swe prace w poniedziałek lub we wtorek, druga dla zbadania przyczyn zajść w dniu 6 lutego i następnych zbierze się nie wcześniej, niż w połowie lub w końcu przyszłego tygodnia.

Paryż, 22. 2. (Pat). Sędzia śledczy w Bayonne ustalił, że **wartość czeków**, wystawionych przez Stawiskiego a znajdujących się w dyspozycji sędziego śledczego, **wynosi 157.200.700 franków.** Czeki były wystawiane albo na okaziciela, albo do własnej dyspozycji Stawiskiego, albo też imienne. Czeki imienne opiewają na sumę 46.700.700.

Stawiski—szpiegiem niemieckim?

Paryż, 22. II. (PAT). Powołanie przez izbę deputowanych komisji śledczej, mającej na celu zbadanie afery Stawiskiego, dało okazję dziennikom do poruszenia *nowej roli, jaka odgrywał Stawiski.* Mianowicie niektóre dzienniki zamieściły *raport urzędu bezpieczeństwa, w którym urząd stara się dowieść, że Stawiski był nie tylko oszustem, ale zajmował się szpiegostwem na rzecz hitlerowców.* W świetle tego raportu sprawa przedstawia się następująco:

W jednym z *nocnych kabaretów* północno-zachodniej dzielnicy Paryża w końcu ubiegłego roku spotykał się stale Stawiski z dyrektorem teatru „Empire" *Hayotem*, artystką tego teatru *Georg*, jej przyjacielem *Karolem Bauerem* oraz tancerką *Marjanną Kupfer.* Po śmierci Stawiskiego *wszyscy rozproszyli* się po świecie. *Hayot*, dyrektor teatru „Empire" *nie uniknął aresztowania* i przebywa obecnie w więzieniu. *Artystka George wyjechała początkowo na południe Francji*, skąd przeniosła się do *Wiednia*, gdyż chciała uniknąć obserwacji agentów policyjnych. *Tancerka Kupfer*, z pochodzenia Węgierka, jak się okazuje, przybyła do Paryża, aby z polecenia pewnych grup hitlerowskich w Niemczech, Austrji i na Węgrzech założyć w Paryżu i Londynie szereg kabaretów, w których mogłaby zbierać *ciekawe informacje polityczne.* Tancerce tej miał *oddać wielkie przysługi Stawiski dzięki swoim olbrzymim stosunkom i znajomościom.* Kupfer grasowała w Paryżu od dwóch lat.

Prasa przyjmuje jednak wszystkie te dane z dużą nieufnością. Niektóre dzienniki uważają raport urzędu bezpieczeństwa za chęć wywołania dywersji.

Romantyczna historja wnuka króla szwedzkiego

Książę Sigvard pragnie poślubić aktorkę filmową

Londyn 22 2 (PAT). Dzienniki donoszą o romantycznej historji wnuka króla szwedzkiego drugiego syna szwedzkiego następcy tronu, ks. Sigvarda, który podobnie jak przed dwoma laty jego kuzyn ks. Lennard zamierza poślubić osobę nie pochodzącą ani z rodziny panującej, ani z arystokracji. Ks. Sigvard zamierza ożenić się z niemiecką aktorką filmową Eryką Patzek której ojciec jest pośrednikiem przy sprzedaży domów i placów w Berlinie.

Młoda para przybyła do Londynu aby wziąć ślub, któremu szwedzka rodzina królewska jest stanowczo przeciwna. Dwór szwedzki oświadczył, że w razie poślubienia panny Patzek ks. Sigvard utraci wszystkie prawa księcia domu żyjącego jeszcze brata króla Edwarda i syna królewskiego.

Ks. Sigvard jest wnukiem ks. Lonnaught, królowej Wiktorji. Ks. Sigvard bawi w Londynie pod przybranem nazwiskiem Holger. — Ks. Sigvard pracował w Berlinie w Ufie jako reżyser filmowy i tam poznał Erykę Patzek.

Otto Habsburg na widowni

Włoski podsekretarz stanu w Budapeszcie

Budapeszt, 22. 2. (Pat). Wczoraj w południe **przybył do Budapesztu włoski podsekretarz stanu spraw zagr. Suvich**, powitany uroczyście na dworcu przez prezesa rady ministrów **Goembesza na czele członków rządu.**

Przed nadejściem pociągu prezes Goembesz w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz zadowoleniu z powodu wizyty włoskiego min. i zaznaczył, że da ona sposobność do omówienia wszystkich zagadnień politycznych i gospodarczych, interesujących Włochy i Węgry i w ten sposób przyczyni się do wzmocnienia ogólnego pokoju.

Status quo ante

w sprawach handlowych Francji z Wielką Brytanją

Londyn, 22. II. (PAT). Jak podaje Reuter, rząd brytyjski otrzymał notę rządu francuskiego, proponującą podjęcie rokowań nad nowym traktatem handlowym i utrzymania tymczasowo status quo. Sprawa ta ma być omawiana na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

Mecz hokejowy Polska — Niemcy w Krynicy

transmitowany będzie przez radjo

Warszawa, 22. 2. (Pat). W nadchodzącą niedzielę, rozegrany zostanie w Krynicy mecz hokejowy polsko - niemiecki. Mecz ten będzie częściowo transmitowany przez Polskie Radjo w godzinach od 20,25 do 21,25. Transmitowane będą dwie ostatnie tercje.

Polacy na narciarskich mistrzostwach Europy

Sellefetea, 22. II. (PAT). Wczoraj nastąpiło otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy i kongresu F. I. S. Na kongres przybył z Polski prezes Polskiego Związku Narciarskiego wiceminister *Aleksander Bobkowski.*

W pierwszym dniu odbył się bieg na 18 km. W biegu tym zaznaczyła się wyraźna *przewaga Finlandczyków*, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Czwarte zajął Szwed. Z Polaków, biorących udział w biegu najlepsze miejsce uzyskał *Stanisław Marusarz*, który pokrył dystans biegów w 1 godz. 14 min. 5 sek., *zajmując* 63 *miejsce* w ogólnej klasyfikacji. Mistrz Polski *Bronisław Czech był 70-tym. Karpiel zajął 77-me miejsce, Łuszczek 102-gie.*

W przededniu nowej rewolucji na Kubie

Havana 22 2 (PAT). Na Kubie powstał nowy ruch przeciwko rządowi który rozszerza się szybko i objął już część armji.

Nowy Jork 22 2 (PAT). Z Havany donoszą że władze policyjne wykryły nowy spisek: Mianowicie spisek przygotowywany był przez oficerów. 22 oficerów podejrzanych o udział w konspiracji wydalono z armji.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Nęłatski, Toruń, ul. Mostowa 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałaza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listecki, Inowrocław, ul. Sołankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Jerzy Krzemiński, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. na Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Nowiańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.40 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 3.— gd przez gońca . . . . 3.00 gd
z odbiorem w administracji wprost gd 2.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.